POLSKA

Polska jest państwem demokratycznym o systemie wielopartyjnym, posiadającym około 38,5 miliona obywateli. Dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe obejmuje izbę wyższą - Senat, oraz izbę niższą - Sejm. Władzę wykonawczą dzielą pomiędzy siebie: premier, Rada Ministrów, prezydent i Sejm. Zarówno przedterminowe wybory do Zgromadzenia Narodowego w październiku 2007 roku, jak i wybory prezydenckie w 2005 roku były sprawiedliwe i wolne. Premier sprawuje rządy w koalicji z mniejszą partią polityczną. Ogólnie rzecz biorąc, polskie władze cywilne utrzymują kontrolę nad siłami bezpieczeństwa narodowego.

Polski rząd na ogół respektuje prawa obywateli. Niemniej jednak, warunki w zakładach karnych pozostają niezadowalające z uwagi na przepełnienie; dodatkowe problemy stwarza niewydolność systemu sądowniczego i zbyt długi okres aresztowania tymczasowego. Odnotowano nieliczne, niemające charakteru przemocy wystąpienia o charakterze antysemickim, wykroczenia funkcjonariuszy policji oraz przypadki korupcji w społeczeństwie i na szczeblach władzy. Problemem pozostaje także dyskryminacja kobiet na rynku pracy, seksualne wykorzystywanie nieletnich, handel kobietami i dziećmi oraz dyskryminacja społeczna i akty przemocy skierowane przeciwko mniejszościom etnicznym i homoseksualistom. Nadal zdarzają się przypadki naruszenia praw pracowniczych oraz działania utrudniające pracę związków zawodowych.

POSZANOWANIE PRAW CZŁOWIEKA

Rozdział 1: Poszanowanie nienaruszalności osoby, w tym:

a. Samowolne lub bezprawne pozbawienie życia

Nie było doniesień o samowolnym lub bezprawnym pozbawieniu życia przez rząd lub jego funkcjonariuszy.

W dniu 22 kwietnia Sąd Najwyższy odrzucił kasację 12 policjantów z czasów komunistycznych, którzy w 2007 r. zostali skazani za otwarcie ognia do strajkujących górników w 1981 roku. W czasie tragicznych wydarzeń w kopalni Wujek zabitych zostało 9 osób, a 25 odniosło rany. Dowódca plutonu Romuald Cieślak otrzymał karę 11 lat pozbawienia wolności; 14 podlegających mu funkcjonariuszy otrzymało wyroki od dwóch i pół do trzech lat więzienia.

W dniu 29 października Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił decyzję Sądu Okręgowego o umorzeniu sprawy byłego

komunistycznego generała Czesława Kiszczaka, oskarżonego o wydanie milicji rozkazu użycia broni przeciwko górnikom strajkującym w kopalni Wujek w 1981 roku.

W dniu 22 grudnia Sąd Okręgowy w Łodzi uznał trzech funkcjonariuszy policji winnymi niedopełnienia obowiązków i stworzenia nieumyślnego zagrożenia poprzez pomyłkowe użycie ostrej amunicji zamiast kul gumowych do stłumienia zamieszek, do których doszło po meczu futbolowym w 2004 r. Wskutek tej interwencji dwie osoby poniosły śmierć, a 70 zostało rannych. Skazano funkcjonariusza policji drogowej, który pełnił służbę w noc incydentu, jego koleżankę, która wydała ostrą amunicję oraz koordynującego operację funkcjonariusza policji miejskiej w Łodzi. Policjanci otrzymali wyroki w zawieszeniu od 12 do 20 miesięcy pozbawienia wolności.

Kontynuowany był rozpoczęty we wrześniu 2008 r. proces przeciwko ośmiu byłym funkcjonariuszom państwowym z czasów komunizmu, w tym przeciwko generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu i Czesławowi Kiszczakowi, którzy w 1981 roku wprowadzili w Polsce stan wojenny. Jeśli sąd uzna ich winnymi stawianym im zarzutom pogwałcenia konstytucji, popełnienia zbrodni komunistycznych oraz przewodzenia zorganizowanej grupie przestępczej, oskarżeni mogą zostać skazani na maksymalną karę 10 lat więzienia.

W grudniu 2008 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) wydał wyrok, w którym stwierdził narusenie przez Polskę artykułu 2 (prawo do życia) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wyrok zapadł w sprawie wniesionej w imieniu Zbigniewa Dzieciaka, który w latach 1997-2001 przebywał w areszcie tymczasowym. Dzieciak cierpiał na ciężką chorobę, w wyniku której zmarł w 2001 r. Trybunał uznał, że jego życie było zagrożone w wyniku niskiej jakości opieki medycznej w okresie zatrzymania oraz opóźnień w leczeniu. Trybunał nakazał państwu polskiemu wypłacić 20 tys. euro odszkodowania wdowie po Dzieciaku.

b. Zaginięcia

Nie było doniesień o przypadkach zaginięć osób z powodów politycznych.

c. Tortury i inne przypadki okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania bądź karania

Konstytucja i przepisy prawne zabraniają takich działań i władze na ogół respektują te przepisy w praktyce. Odnotowano jednak problemy związane z wykroczeniami policji oraz złym traktowaniem

więźniów. Mimo, że kodeks karny zabrania torturowania oraz okrutnego czy poniżającego traktowania, nie podaje on jednoznacznej prawnej definicji tortur, które nie stanowią oddzielnej kategorii przestępstwa.

W dniu 15 stycznia ETPC wydał wyrok na korzyść rodziców Pawła Lewandowskiego, którzy oskarżyli funkcjonariuszy policji o użycie nadmiernej siły wobec ich syna. Paweł Lewandowski złożył w 2000 r. skargę o pobicie do prokuratury rejonowej, ale sprawę oddalono ze względu na niewystarczające dowody. Lewandowski złożył odwołanie do sądu i trzy dni po decyzji oddalającej odwołanie popełnił samobójstwo. ETPC zasądził 20 tys. euro na rzecz rodziców Lewandowskiego.

W dniu 30 października dwóch funkcjonariuszy policji w Prabutach zostało zawieszonych w czynnościach służbowych pod zarzutem wywożenia do lasu, bicia i porzucania w lesie osób nietrzeźwych w okresie od sierpnia 2007 r. do września 2008 r. Jednemu z policjantów postawiono również zarzut pobicia dwóch osób niepełnoletnich na posterunku policji. W wyniku wewnętrznego dochodzenia zwolniono szefa komisariatu policji i zastępcę komendanta.

W listopadzie 2008 r. rzecznik praw obywatelskich wystosował do komendanta głównego policji formalne oświadczenie, w którym wyraził zaniepokojenie przypadkami nadużycia siły przez funkcjonariuszy policji,takimi jak pobicia skutkujące obrażeniami ciała czy bezprawne aresztowania. Rzecznik praw obywatelskich poprosił o informacje na temat planów przeciwdziałania tego rodzaju nadużyciom, jednak do końca roku nie otrzymał odpowiedzi organów policji.

Przepisy prawne dotyczące przekraczania uprawnień przez policję dopuszczają zastosowanie szeregu kar dyscyplinarnych, takich jak udzielenie nagany, degradacja do niższego stopnia czy wydalenie z policji.

Pomimo, że liczba funkcjonariuszy policji ponoszących wewnętrzne konsekwencje dyscyplinarne w ostatnich latach spadła, ogólna liczba postępowań dotyczących przekroczenia uprawnień wzrosła z powodu nowych procedur, wymagających rozpatrzenia wszystkich złożonych skarg na nadużycia funkcjonariuszy policji przez biuro spraw wewnętrznych policji. Według najnowszych danych statystycznych w 2008 r. rozpatrzono 6 361 skarg w sprawie wykroczeń funkcjonariuszy policji. W wyniku tych działań 620 funkcjonariuszy poniosło konsekwencje dyscyplinarne, z czego 27 zwolniono z policji. W 2007 r. rozpatrzono 6 184 skarg, w wyniku

których 761 funkcjonariuszy poniosło konsekwencje dyscyplinarne, z czego 77 zwolniono z policji.

W dniu 27 listopada prezydent podpisał ustawę o zmianie kodeksu cywilnego umożliwiającą przymusową chemiczną kastrację osób skazanych za pedofilię. Zgodnie z tą ustawą, która ma obowiązywać od czerwca 2010 r., o konieczności takiego leczenia będzie decydował sąd na sześć miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem. Kastracja chemiczna pedofila będzie obowiązkowa, jeśli ofiara gwałtu miała poniżej 15 lat.

Warunki w więzieniach i aresztach śledczych

W więzieniach i aresztach śledczych nadal panują złe warunki, niespełniające międzynarodowych standardów. W ostatnim roku zmniejszyło się nieco przepełnienie w zakładach karnych, natomiast problemem pozostaje nieodpowiednia opieka medyczna. Rząd zezwala na monitorujące wizyty niezależnych obrońców praw człowieka.

Centralny Zarząd Służby Więziennej odnotował w ciągu roku 40 przypadków samobójstw popełnionych w więzieniu (w 2008 r. było ich 39).

Według statystyk rządowych na koniec roku w zakładach karnych i aresztach tymczasowych przebywało ogółem 83 625 osób. Całkowita liczba miejsc w placówkach penitencjarnych w porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła o około 4 602 i wynosiła 87 714, przy czym zaludnienie więzień kształtowało się na poziomie 95 procent.

W listopadzie w zakładach karnych przebywało 2 729 kobiet, co stanowiło ok. 3 procent wszystkich osób przebywających w więzieniach. Więźniarki przebywają w specjalnych zakładach karnych lub w oddzielonych częściach wspólnych zakładów karnych dla kobiet i mężczyzn. Mimo, że młodociani skazani są w zasadzie odseparowani od więźniów dorosłych, w wyjątkowych przypadkach prawo dopuszcza możliwość osadzania niepełnoletnich i pełnoletnich więźniów w tych samych zakładach karnych i innych jednostkach penitencjarnych. Młodociani (17 do 20 lat) oskarżeni o popełnienie poważnych przestępstw zazwyczaj przebywali w areszcie tymczasowym.

Osoby tymczasowo aresztowane oczekujące na proces umieszczano często w więzieniach, w częściach niedostępnych dla skazanych. Warunki, w których przebywały osoby tymczasowo aresztowane, były na ogół podobne do warunków, w jakich przebywają skazani

więźniowie, niekiedy jednak były znacznie gorsze z powodu większego przeludnienia i niższego standardu pomieszczeń.

Zgodnie z polskim kodeksem karnym minimalna powierzchnia celi powinna wynosić 3 metry kwadratowe; w praktyce jednak norma ta często nie jest przestrzegana. Zgodnie z kodeksem karnym dyrektor więzienia może na krótki okres umieścić więźniów w celach o większym zagęszczeniu niż wymagana norma. Tymczasem w praktyce więźniowie przebywali na ogół w takich warunkach przez cały czas trwania wyroku. Według rządowych statystyk na koniec roku w celach mniejszych niż nakazuje prawo przebywało 2 185 skazanych.

W maju 2008 Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż zapis kodeksu karnego pozwalający Ministerstwu Sprawiedliwości na przetrzymywanie więźniów w przepełnionych celach przez czas nieokreślony, narusza Konstytucję oraz stanowi przypadek okrutnego i poniżającego traktowania osób. 6 grudnia weszły w życie nowe przepisy określające sposoby zapobiegania przepełnieniu w zakładach karnych, jak odraczanie kar w sytuacji, kiedy całkowita liczba więźniów przekracza możliwości zakładu karnego. Aby dostosować się do nowych wymogów, dużą część pomieszczeń wspólnych w więzieniach, jak sale ćwiczeń czy biblioteki, zamieniono na cele.

Na przestrzeni całego roku rzecznik praw obywatelskich otrzymał ogółem 7 158 skarg (w 2008 r. było ich 5 718) dotyczących przede wszystkim złych warunków panujących w więzieniach, w tym niewystarczającej opieki medycznej, złego traktowania przez władze więzienne, złych warunków bytowych oraz naruszania prawa do korespondencji oraz odwiedzin. Rzecznik praw obywatelskich częściowo przypisuje wzrost liczby skarg większej świadomości o prawie więźniów do złożenia skargi i otrzymania niewiążącej opinii.

Rząd zezwala na niezależne, regularne monitorowanie warunków panujących w więzieniach i aresztach przez rzecznika praw obywatelskich. W ciągu roku rzecznik praw obywatelskich odwiedził 106 zakładów penitencjarnych. W dniach od 26 listopada do 8 grudnia w Polsce po raz czwarty przebywała delegacja Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom (KZT). Delegacja odwiedziła zakłady karne, izby zatrzymań straży granicznej oraz komisariaty policji. Wnioski z tych wizyt nie były znane przed końcem roku.

d. Nieuzasadnione aresztowanie lub zatrzymanie

Przepisy prawa zabraniają nieuzasadnionego aresztowania lub zatrzymania i władze na ogół przestrzegają tych zakazów.

Rola policji i aparatu bezpieczeństwa

Policja, ogólnokrajowy organ ścigania dzielący się na jednostki miejskie i wojewódzkie, podlega ministrowi spraw wewnętrznych. Rząd podejmuje kolejne działania w celu zwalczania korupcji wśród 100 tys. funkcjonariuszy policji poprzez nakładanie surowszych kar i zabranianie funkcjonariuszom przyjmowania gotówki za nakładane kary. Obecnie kary opłacane są na poczcie lub przelewem bankowym. Biuro spraw wewnętrznych Komendy Głównej Policji rozpatrywało przypadki korupcji oraz poważnych naruszeń prawa o charakterze karnym.

Nie było doniesień o aresztowaniach lub procesach sądowych ani o dalszym postępie dużego śledztwa prowadzonego w sprawie korupcji wśród wyższych urzędników oskarżanych o nieprawidłowości przy przetargach publicznych. W sprawie tej w 2007 roku 17 osobom, w tym pięciu wysokiej rangi pracownikom Komendy Głównej Policji, przedstawiono zarzuty nadużycia władzy, niedopełnienia obowiązków służbowych oraz krzywoprzysięstwa.

Aresztowanie i zatrzymanie

Zgodnie z prawem, aby dokonać aresztowania władze muszą uzyskać oparty na dowodach nakaz sądowy i generalnie przestrzegają tej zasady w praktyce.

Z drugiej strony, poważne problemy stwarza nadużywanie prawa do aresztu tymczasowego, przyczyniające się do przepełnienia placówek oraz pogorszenia warunków panujących w aresztach. Prawo dopuszcza zatrzymanie osoby na 48 godzin przed przedstawieniem jej zarzutów oraz na kolejne 24 w ciągu których sąd podejmuje decyzję o ewentualnym zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Zatrzymanym należy niezwłocznie przedstawić stawiane im zarzuty. Większość osób zatrzymanych korzysta z możliwości zwolnienia za kaucją. Zatrzymani mają prawo do obrony; osobom niezamożnym władze zapewniają obrońcę z urzędu. Oskarżeni i tymczasowo aresztowani w każdej chwili mają prawo do konsultacji z obrońcą.

Zatrzymanych wolno przetrzymywać w areszcie tymczasowym nie dłużej niż trzy miesiące, przy czym przysługuje im prawo do zaskarżenia decyzji o tymczasowym aresztowaniu. Sąd może przedłużyć areszt po upływie kolejnego okresu od 6 do 12 miesięcy, ale całkowity czas pobytu w areszcie tymczasowym nie może przekroczyć dwóch lat. W praktyce jednak areszt tymczasowy

często trwa dłużej niż dwa lata. W sprawach szczególnie złożonych sąd może zwrócić się do Sądu Najwyższego o formalne przedłużenie aresztu na okres powyżej dwóch lat.

Według danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej na dzień 30 listopada w areszcie tymczasowym przebywało ogółem 9 464, czyli mniej więcej tyle samo, co w listopadzie 2008 r.

W 2008 r. ETPC wydał wyroki w sprawie 47 przypadków naruszenia przez Polskę art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego). Do tej kategorii ETPC zaliczył zbyt długie przetrzymywanie w areszcie tymczasowym.

W dniu 20 lutego Sąd Apelacyjny w Katowicach zadecydował o zwolnieniu z aresztu tymczasowego, po ponad czterech latach, Marka Dochnala. Sąd nakazał Dochnalowi wpłacenie poręczenia majątkowego w wysokości trzech milionów złotych. Dochnal, po raz pierwszy zatrzymany w 2004 roku pod zarzutem próby przekupienia urzędników publicznych, pozostawał w areszcie przez ponad trzy lata, oczekując na zakończenie śledztwa. W styczniu 2008 r. warszawski sąd zwolnił Dochnala po uzyskaniu informacji o uznaniu skargi Dochnala przez ETPC. Proces biznesmena rozpoczął się w lipcu 2008 r., ale już po miesiącu Dochnal został ponownie aresztowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), ponieważ, zdaniem władz, zachodziło podejrzenie, iż może uciec za granicę.

W raporcie Komitetu ONZ ds. Zapobiegania Torturom z 2007 roku wyrażono zaniepokojenie zbyt długim czasem trwania aresztu tymczasowego. W raporcie stwierdzono, iż polski system prawny nie określa maksymalnego okresu aresztu tymczasowego do momentu rozpoczęcia postępowania sądowego.

e. Odmowa sprawiedliwego procesu

Przepisy Konstytucji gwarantują niezawisłość sądów, a organy rządowe zasadniczo przestrzegają tej zasady w praktyce. Mimo to sądy są nieefektywne i nie cieszą się zaufaniem społecznym.

Sądy wojskowe, podległe ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu, rozpatrują przestępstwa popełnione przez personel wojskowy podczas wypełniania obowiązków służbowych. Oskarżeni stający przed sądami wojskowymi korzystają z takich samych praw jak oskarżeni cywilni.

Sąd Najwyższy rozpatruje apelacje od postanowień sądów niższej instancji oraz dba o jednolite przestrzeganie przepisów prawnych

na terenie całego kraju. Niższa izba parlamentu – Sejm - mianuje i zatwierdza 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał ten zajmuje się zgodnością ustaw i przepisów prawnych z Konstytucją, rozstrzyga spory pomiędzy organami rządowymi oraz monitoruje konstytucyjność działań partii politycznych.

System sądowniczy w Polsce jest niewydolny i źle zarządzany oraz charakteryzuje się niewłaściwą strukturą zatrudnienia. Uwagę zwraca na przykład fakt, iż w wielu okręgach liczba sędziów prowadzących sprawy karne przewyższa liczbę prokuratorów. Co więcej, decyzje sądów często nie są egzekwowane. Pomimo pewnej poprawy w zakresie skomputeryzowania sądownictwa, odległe terminy rozpraw oraz wysokie koszty podejmowania działań prawnych zniechęcają wielu obywateli do wstępowania na drogę sądową.

W 2007 roku wprowadzono system „sądów 24-godzinnych", rozpatrujących sprawy wykroczeń i mniejszych przestępstw. Zgodnie z założeniami nowego systemu oskarżony musi stanąć przed sądem w ciągu 72 godzin od chwili zatrzymania. Policja i prokuratura mają 48 godzin na zebranie dowodów i sporządzenie aktu oskarżenia, a sąd musi wydać wyrok w ciągu kolejnych 24 godzin. Uważa się jednakże, iż nowy system jest kosztowny i mało skuteczny.

Procedury sądowe

Wobec oskarżonych stosuje się zasadę domniemania niewinności. Oskarżony musi być obecny podczas rozprawy. Rozprawy mają zazwyczaj charakter jawny, jednak sądy zachowują prawo do utajnienia rozprawy w pewnych okolicznościach, na przykład w przypadku spraw rozwodowych, rozpraw obejmujących tajemnice państwowe oraz spraw, których treści mogłyby obrażać moralność publiczną. Prawo przewiduje także powołanie rady przysięgłych, zazwyczaj składającej się z dwóch lub trzech osób powołanych przez organy władzy samorządowej. Sprawy sądowe rozpatrywane są w sądach rejonowych i okręgowych przez zespoły orzekające, w skład których wchodzi sędzia zawodowy oraz dwaj ławnicy. Oskarżeni mogą konsultować się z adwokatem, mają prawo uczestniczyć w konfrontacji ze świadkami i zadawać im pytania, posiadają dostęp do akt sprawy, a także mają możliwość przedstawiania dowodów i powoływania świadków. Z drugiej strony prokurator może zagwarantować anonimowość świadkom obawiającym się zemsty ze strony oskarżonych.

Po wydaniu przez sąd wyroku oskarżony może w ciągu siedmiu dni poprosić o pisemne uzasadnienie orzeczenia; sąd ma siedem dni na

udzielenie odpowiedzi na taką prośbę. Oskarżony ma prawo do wniesienia odwołania od wyroku w ciągu 14 dni od daty otrzymania pisemnego uzasadnienia. W przypadku większości spraw cywilnych i karnych obowiązuje dwustopniowa procedura odwołań od wyroku.

Osoby indywidualne nadal składają w Europejskim Trybunale Praw Człowieka skargi na państwo polskie dotyczące opóźnień procesowych, prawa do sprawiedliwego procesu oraz braku odpowiedniego postępowania.

W 2008 r. ETPC wydał wyroki w sprawie 72 przypadków naruszenia przez państwo polskie art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, z czego dziewięć dotyczyło prawa do sprawiedliwego procesu, a 63 – przedłużającego się postępowania. W jednym przypadku ETPC przyznał 7 tys. euro odszkodowania w związku ze sprawą rozwodową, która ciągnęła się w lokalnych sądach przez 19 lat.

W 2007 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że wiele zapisów ustawy lustracyjnej z 1997 r. pozostaje sprzecznych z polską Konstytucją. Orzeczenie Trybunału ograniczyło zakres przepisów lustracyjnych, nadal jednak badacze i dziennikarze mają prawo wglądu do wyników prac Instytutu oraz śledztw lustracyjnych. Ustawa miała służyć ujawnianiu urzędników państwowych i osób zaufania publicznego, które w przeszłości współpracowały z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa. Na mocy ustawy Instytut Pamięci Narodowej mógł zlustrować około 700 tys. osób.

Więźniowie polityczni i osoby zatrzymane z powodów politycznych

Nie było informacji o osobach więzionych lub zatrzymanych z powodów politycznych.

Procedury i środki w postępowaniu cywilnym

W sprawach cywilnych system sądowniczy jest w zasadzie niezależny i bezstronny; istnieje też możliwość sądownego dochodzenia odszkodowania za naruszanie praw człowieka lub domagania się zaprzestania naruszania praw człowieka. Zapisy konstytucyjne i prawne gwarantują niezawisłość sądów oraz dostępność sądów dla wszystkich obywateli. Jednak egzekwowanie wyroków sądowych, zwłaszcza w zakresie wypłaty odszkodowań, przebiega wolno, z oporami i nieefektywnie. Wprowadzanie postanowień sądów w życie pozostawia wiele do życzenia. Niedawne zmiany w procedurach postępowania cywilnego przedkładają pośpiech i efektywność ponad prawa jednostki, a ograniczona

liczba praktykujących adwokatów przekłada się na wysokie koszty korzystania z pomocy prawnej.

W dniu 30 listopada Ministerstwo Sprawiedliwości powołało Departament Praw Człowieka, którego najważniejszym celem ma być stworzenie skutecznego i kompleksowego systemu pomocy dla ofiar przestępstw. Ma on także reagować na stwierdzone systemowe naruszanie tych praw, np. przedłużające się sprawy sądowe, zbyt długie stosowanie tymczasowego aresztu czy przeludnienie więzień.

Restytucja mienia

Przepisy prawne umożliwiają restytucję własności komunalnej zagrabionej przez komunistów i nazistów. Brak jest jednak kompleksowych przepisów prawnych w odniesieniu do zwrotu lub rekompensaty za nieruchomości prywatne skonfiskowane w tamtych czasach.

Pomimo braku szczegółowych rozwiązań prawnych, dawnym posiadaczom zwrócono już niektóre nielegalnie znacjonalizowane majątki. W okresie od 2001 r. do końca sierpnia 2009 roku ogólna wysokość odszkodowań za własność prywatną znacjonalizowaną niezgodnie z prawem wyniosła około 471 milionów złotych. Z Państwowego Funduszu Reprywatyzacyjnego wypłacono rekompensaty 2068 osobom prywatnym oraz 43 firmom. Odszkodowania wypłacono także osobom, które utraciły majątek w wyniku prześladowania ze strony państwa.

Na mocy ustawy z 2005 roku dotyczącej majątków utraconych wskutek zmian granicznych po II wojnie światowej rząd wypłacał odszkodowania w wysokości 20% wartości utraconego mienia. Do końca listopada Skarb Państwa wypłacił rekompensaty w 23 266 przypadkach o łącznej wartości około 1 miliarda złotych. Według danych rządowych ustawa z 2005 roku może dotyczyć około 80 000 osób, które lub których rodziny utraciły majątki znajdujące się obecnie w granicach Litwy, Białorusi i Ukrainy. Ponadto ustawa nakłada na Skarb Państwa obowiązek przygotowania spisów wszystkich osób uprawnionych do ubiegania się o odszkodowanie. Termin składania wniosków o odszkodowanie upłynął w grudniu 2008 r.

f. Samowolna ingerencja w sferę prywatną, w sprawy rodzinne i domowe oraz naruszenie tajemnicy korespondencji

Przepisy prawne zabraniają takich działań, jednak władze nie zawsze respektują je w praktyce.

Nie ustawały kontrowersje dotyczące urządzeń do skanowania i analizy pisma odręcznego zainstalowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sortowniach korespondencji. Urządzenia tego rodzaju, działające już w Poznaniu, monitorują całą przychodzącą i wychodzącą pocztę i przekazują wyniki do Agencji.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych 5 maja opublikował sprawozdanie z dochodzenia w tej sprawie, z którego wynika, że działania Poczty Polskiej nie są w sprzeczności z jej obowiązkiem ochrony praw osobowych. W grudniu 2008 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego stanął w obronie programu, twierdząc, że pozyskiwanie informacji jest legalne i dotyczy tylko wybranych osób, którymi interesuje się Agencja.

Prawo dopuszcza prowadzenie elektronicznej inwigilacji w celach zapobiegania przestępstwom oraz w ramach prowadzonych śledztw. Do tej pory nie przeprowadzono jednak niezależnego badania działań tego typu pod kątem prawnym ani kontroli sposobów wykorzystywania informacji pochodzących z monitoringu prywatnej korespondencji. Do informacji uzyskanych drogą podsłuchu posiada dostęp szereg agencji rządowych.

W 2008 r. ETPC wydał wyroki w sprawie 17 przypadków naruszenia przez państwo polskie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego na mocy art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W jednym przypadku Trybunał zasądził 6 tys. euro odszkodowania na rzecz osoby, która przez niemal 12 lat przebywała na zwolnieniu warunkowym, co oznaczało m.in., że co tydzień musiała stawiać się w komisariacie policji. Trybunał uznał, że w tym przypadku zastosowanie nadzoru policyjnego naruszyło życie prywatne i rodzinne tej osoby.

Rozdział 2 Respektowanie praw obywatelskich, w tym:

a. Wolność wypowiedzi i prasy

Zapisy konstytucji gwarantują wolność wypowiedzi i prasy, w praktyce jednak wiele istniejących przepisów wolność tę ogranicza. Od momentu upadku rządu komunistycznego w 1989 roku sądy i władze podtrzymały w mocy bądź wprowadzały przepisy traktujące zniesławienie przez osoby prywatne i media jako przestępstwo kryminalne, tym samym ograniczając wolność mediów.

Osoby publicznie krytykujące przedstawicieli władz państwowych muszą liczyć się z konsekwencjami swoich wystąpień, natomiast nie ogranicza się prawa do publicznego krytykowania polityki rządu czy prywatnego krytykowania członków rządu.

Zniesławienie traktowane jest jako przestępstwo kryminalne, zagrożone karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Kategoria ta obejmuje publiczną obrazę, zniesławienie lub znieważenie parlamentarzysty, ministra czy też innego przedstawiciela władz państwowych. Maksymalna kara za publiczną obrazę prezydenta wynosi trzy lata pozbawienia wolności. Z drugiej strony maksymalne kary są rzadko stosowane, a osoby winne zniesławienia na ogół karane są jedynie grzywną. Prawo zabrania także używania języka nienawiści, w tym rozpowszechniania literatury o charakterze antysemickim.

Prezydent podpisał 27 listopada nowelizację kodeksu karnego zmniejszającą wysokość kar za zniesławienie. Zgodnie z nowym prawem, które wejdzie w życie w czerwcu 2010 r., maksymalna kara za zniesławienie będzie wynosić rok pozbawienia wolności.

W dniu 6 sierpnia Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał wszcząć dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia prezydenta przez wicemarszałka Sejmu Stefana Niesiołowskiego. W marcu Niesiołowski rzekomo nazwał prezydenta „małym, zakompleksionym człowiekiem”.

Policja w Krakowie zatrzymała 26 sierpnia mężczyznę, który znieważył prezydenta, publicznie śpiewając obraźliwą piosenkę. Mimo, że nie postawiono mu zarzutów, policja zastosowała wobec niego dozór policyjny polegający na obowiązku okresowego zgłaszania się do miejscowej komendy policji, meldowaniu o zmianach pobytu i zakazie opuszczania określonego obszaru. Dozór policyjny jest czasem stosowany zamiast aresztu tymczasowego, w trakcie prowadzenia dochodzenia.

Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił 15 września postanowienie prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota, który w swoim internetowym blogu nazwał prezydenta „kurduplem”. Decyzja sądu była odpowiedzią na odwołanie prezydenta od postanowienia prokuratury wniesione 16 lipca.

Prawo zabrania także używania języka nienawiści, w tym rozpowszechniania literatury o charakterze antysemickim oraz publicznego propagowania faszyzmu lub innych systemów totalitarnych. W dniu 27 listopada prezydent podpisał

nowelizację kodeksu karnego, w wyniku której na zakazanej liście znalazły się również treści komunistyczne.

W Polsce działają niezależne media, wyrażające bez ograniczeń szerokie spektrum poglądów. Programy prywatnych stacji telewizyjnych, satelitarnych oraz sieci kablowych dostępne są niemal na całym obszarze kraju. Media elektroniczne działały na częstotliwościach wskazanych przez Ministerstwo Łączności i przydzielonych przez pięcioosobową Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiTV), organ powoływany przez Zgromadzenie Narodowe i prezydenta.

KRRiTV, odpowiadająca za ochronę wolności wypowiedzi, posiada szerokie kompetencje w zakresie monitorowania oraz regulacji treści programowych, przyznawania częstotliwości i koncesji nadawcom, a także podziału środków pochodzących z abonamentów pomiędzy media publiczne i nakładania na nadawców kar pieniężnych. Mimo iż członkowie Rady na czas pełnienia swojej funkcji zawieszają członkostwo w partiach politycznych i stowarzyszeniach publicznych, Rada jest nadal krytykowana za upolitycznienie. Prawo wyboru po dwóch członków Rady mają: prezydent i Sejm, zaś jeden jej członek wybierany jest przez Senat.

Katolicka nacjonalistyczna rozgłośnia radiowa Radio Maryja posiada status „nadawcy społecznego" i na tej podstawie zwolniona jest z obowiązku wnoszenia regularnych opłat licencyjnych w wysokości do 1,4 miliona złotych. Rozgłośnia ta, działająca od 1991 roku nadaje konserwatywne, katolickie audycje i rozmowy ze słuchaczami, w których od czasu do czasu pojawiają się treści antysemickie. Stacja Radio Maryja jest zarządzana przez ojca Tadeusza Rydzyka, działającego w imieniu polskiej prowincji katolickiego Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Redemptorystów). Ojciec Rydzyk nadzoruje również inne fundacje i projekty w imieniu Redemptorystów, w tym prywatną stację telewizyjną i sieć telefonii komórkowej.

Przepisy prawa zabraniają mediom zachęcania do działań sprzecznych z prawem lub skierowanych przeciwko rządowej polityce, moralności lub dobru publicznemu i wymagają od wszystkich nadawców „respektowania uczuć religijnych odbiorców, zwłaszcza chrześcijańskiego systemu wartości”. Władze egzekwują ten zapis w praktyce, stosując kary pieniężne za emisję programów uznanych za obraźliwe. Prawo prasowe również w pewnym stopniu ogranicza wolność wypowiedzi dziennikarskiej, na przykład nakładając na dziennikarzy obowiązek weryfikacji przed publikacją zamieszczanych w artykule cytatów oraz stwierdzeń.

W dniu 26 sierpnia Sąd Gospodarczy w Warszawie uchylił decyzję KRRiTV z kwietnia 2008 r. o ukaraniu prywatnej stacji telewizyjnej TVN grzywną w wysokości 471 000 złotych za emisję „talk show”, którego uczestnicy wetknęli małą flagę narodową w psie ekskrementy. Sąd uznał, że celem programu nie było znieważenie polskiej flagi, ale nagłośnienie problemu zanieczyszczenia ulic.

W dniu 18 czerwca Sąg Okręgowy w Bielsku-Białej nakazał Krzysztofowi Oremusowi, redaktorowi naczelnemu lokalnej gazety „Super-Nowa” przeprosić prezydenta miasta Jacka Krywulta za opublikowanie jego zdjęcia obok zdjęcia prezydenta Białorusi, sugerując podobieństwo w sposobie rządzenia obu polityków. Sąd nałożył również na Oremusa grzywnę w wysokości 5 tys. złotych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 30 czerwca Sąd Okręgowy w Zielonej Górze podtrzymał decyzję sądu niższej instancji o ukaraniu byłego dziennikarza „Gazety Wyborczej” Roberta Rewińskiego grzywną za opublikowany w 2004 r. artykuł oskarżający lokalnego przedsiębiorcę o powiązania z państwowym Funduszem Ochrony Środowiska. Sąd nakazał Rewińskiemu zapłacić 3 tys. złotych grzywny i tysiąc złotych darowizny na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Europejski Trybunał Praw Człowieka 16 lipca uznał, że Polska naruszyła prawo do wolności wyrażania opinii (art. 10) byłej reporterki telewizji publicznej TVP. W 1999 r. Helena Wojtas-Kaleta otrzymała naganę za publiczne skrytykowanie decyzji TVP o wycofaniu niektórych programów kulturalnych.

Wolność korzystania z Internetu

Rząd nie wprowadził żadnych ograniczeń w dostępie do Internetu. Brak także doniesień o jakimkolwiek monitorowaniu przez władze poczty elektronicznej czy internetowych forów dyskusyjnych. Za pośrednictwem Internetu, m.in. z wykorzystaniem poczty elektronicznej, osoby indywidualne oraz grupy mogą prowadzić swobodną wymianę poglądów.

Według danych Międzynarodowego Związku Telekomunikacji w 2008 r. w Polsce z Internetu korzystało ok. 49 procent mieszkańców.

Wolność akademicka i wydarzenia kulturalne

Władze nie ograniczają wolności akademickiej ani prawa do swobodnego organizowania imprez kulturalnych.

b. Wolność pokojowych zgromadzeń i stowarzyszania się

Prawo zapewnia swobodę gromadzenia się i zrzeszania, rząd zaś na ogół przestrzega tego prawa w praktyce.

c. Wolność wyznania

Przepisy prawne gwarantują wolność wyznania, a rząd na ogół przestrzega tej zasady w praktyce.

Zgodnie z kodeksem karnym za obrażanie uczuć religijnych w wystąpieniach publicznych grozi kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do trzech lat. Około 94 procent ludności Polski jest wyznania rzymskokatolickiego. Obywatel ma prawo pozwać rząd do sądu za naruszenie prawa do konstytucyjnej wolności wyznania, a dyskryminowanie i prześladowanie z powodów religijnych jest prawnie zabronione.

W szkołach publicznych prowadzone są lekcje religii. Rodzice uczniów mogą prosić szkołę o nauczanie każdej z zarejestrowanych religii, w tym: protestantyzmu, prawosławia, judaizmu lub islamu. Uczniowie mogą wybierać pomiędzy lekcjami religii i zajęciami z etyki. W pracach komisji dopuszczającej podręczniki do użytku szkolnego uczestniczą przedstawiciele Kościoła Katolickiego.

Trybunał Konstytucyjny 2 grudnia uznał, że rozporządzenie ministra oświaty, na mocy którego stopień z religii wlicza się do średniej ocen ucznia, nie jest sprzeczne z Konstytucją. W 2007 roku rozporządzenie to zostało podważone jako niezgodne z Konstytucją i dyskryminujące uczniów nieuczęszczających na lekcje religii.

Rząd kontynuował rozmowy z polskimi i międzynarodowymi związkami religijnymi w sprawie roszczeń majątkowych oraz innych delikatnych kwestii związanych z prześladowaniami i konfiskatami w czasach nazistowskich i komunistycznych. Roszczeniami majątkowymi związków religijnych zajmuje się pięć komisji – po jednej do spraw zwrotu majątku Kościoła Rzymskokatolickiego, społeczności żydowskiej, Kościoła Ewangelickiego (Luterańskiego), Prawosławnego oraz innych wyznań. Ich pracę nadzoruje minister spraw wewnętrznych. Spośród około 10 tys. roszczeń o zwrot majątków kościelnych do końca roku rozpatrzono ponad 5 200, a w ponad 1 200 przypadków nieruchomości zwrócono prawowitym właścicielom. Nadal jednak budzi niepokój powolne tempo restytucji majątku żydowskiego.

Według stanu na dzień 31 sierpnia z ogólnej liczby 3 063 roszczeń zgłoszonych przez Kościół Katolicki 1 473 spraw zostało już rozstrzygniętych polubownie pomiędzy Kościołem i obecnymi właścicielami nieruchomości, należących w większości do państwa lub samorządów lokalnych. Okres składania wniosków upłynął w 1992 roku.

Gminy żydowskie zgłosiły 5 504 roszczenia majątkowe. Według stanu na dzień 31 sierpnia komisja rozstrzygnęła w całości lub częściowo 1 722 spraw. Okres składania wniosków na mocy ustawy z 1997 roku upłynął w 2002 roku.

Kościół Luterański zgłosił roszczenia do 1 200 nieruchomości. Do dnia 18 września zamknięto 18 905 spraw. Okres składania wniosków upłynął w 1996 roku.

Według stanu na dzień 31 sierpnia Kościół Prawosławny złożył do swojej komisji 472 wnioski. Do tej pory zamknięto 354 sprawy. Okres składania wniosków upłynął w 2006 roku.

Do piątej komisji do spraw zwrotu mienia, rozstrzygającej roszczenia innych wyznań, wpłynęło ogółem 168 wniosków. Do dnia 31 sierpnia zamknięto ogółem 68 spraw. Okres składania wniosków upłynął w 2006 roku.

Nadużycia społeczne i dyskryminacja

Odnotowano nieliczne, niemające charakteru przemocy, incydenty antysemickie oraz przypadki zbezczeszczenia cmentarzy żydowskich i rzymskokatolickich. Według danych Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich społeczność żydowska w Polsce liczy obecnie ok. 20 tys. osób, z czego 4 tys. jest zarejestrowanymi członkami. Władze publicznie potępiają wystąpienia antysemickie i aktywnie wspierają działania edukacyjne na rzecz tolerancji.

Polska dokonała znaczącego postępu w kierunku poprawy relacji z lokalną społecznością żydowską. Rząd konsekwentnie wspiera działania propagujące dialog międzywyznaniowy i tolerancję, jak również inicjatywy zwalczające antysemityzm. Nadal jednak zdarzają się wystąpienia członków partii oraz organizacji populistycznych i nacjonalistycznych o charakterze ekstremistycznym, przeczącym tolerancji i antysemickim.

Rada Etyki Mediów 27 lutego zaleciła Radiu Maryja podjęcie niezbędnych działań w celu unikania emisji treści antysemickich. Były profesor Uniwersytetu Warszawskiego Bogusław Wolniewicz 31

stycznia powiedział na antenie, że „nachalne forsowanie u nas kultury żydowskiej i żydowskiego punktu widzenia staje się już nie do zniesienia”. Rada stwierdziła, że przyzwalanie na szerzenie antysemickich poglądów w imię wolności wypowiedzi i pozostawianie tego rodzaju wypowiedzi bez komentarza ze strony Radia Maryja narusza prawo i podstawowe normy etyczne.

W dniu 15 grudnia prokuratura warszawska skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem polskim administratorom „Red Watch” oskarżonym o szerzenie nienawiści i przemocy oraz propagowanie reżimów totalitarnych. Zarzuty dotyczą strony internetowej antysemickiego i ksenofobicznego ugrupowanie „Krew i honor”. Na stronie opublikowano nazwiska i dane osobowe osób należących do grup mniejszościowych, pracowników organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną praw człowieka oraz przedstawicieli mediów lokalnych, w wyniku czego co najmniej 385 osób ucierpiało w wyniku pogróżek i napastowania.

W lutym 2008 r. Leszek Bubel, samozwańczy antysemita i lider skrajnie prawicowej partii politycznej, na pewnym popularnym portalu internetowym umieścił materiał wideo, w którym szczycił się otwarcie swoim antysemityzmem i przynaglał Żydów do opuszczenia Polski. Sądy w Lublinie, Wrześni i Warszawie zakończyły szereg postępowań karnych i cywilnych przeciwko Bublowi dotyczących szerzenia nienawiści wobec innych narodowości i rozpowszechniania literatury antysemickiej. Kolejne postępowanie, do tej pory nierozstrzygnięte, wszczął w maju 2008 r. sąd w Białymstoku. Bubel w przeszłości odbył karę sześciu miesięcy więzienia za podżeganie do nienawiści rasowej oraz zniesławianie Żydów.

W dniu 5 marca Ministerstwo Edukacji we współpracy z Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), wprowadziło do programu szkół średnich zajęcia mające na celu zwalczanie antysemityzmu. Przygotowane do tego celu materiały przede wszystkim promowały tolerancję poprzez naświetlenie problemu stereotypów i przesądów.

30 czerwca rozpoczęła się budowa Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. Jest to projekt realizowany w partnerstwie prywatno-publicznym. Ukończenie prac planuje się na 2012 r.

Więcej informacji na ten temat można znaleźć w „Raporcie o wolności religijnej na świecie w 2009 r.” (*2009 International Religious Freedom Report)* na stronie www.state.gov/g/drl/irf/rpt

d. Swoboda przemieszczania się, przesiedlenia osób wewnątrz kraju, ochrona uchodźców oraz osób o statusie bezpaństwowca

Przepisy prawa gwarantują wolność przemieszczania się na terenie kraju, odbywania podróży zagranicznych, emigracji oraz repatriacji, zaś władze generalnie respektują te przepisy w praktyce. Rząd polski współpracuje z Urzędem Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Uchodźców oraz innymi organizacjami humanitarnymi dla zapewnienia ochrony i pomocy uchodźcom, cudzoziemcom powracającym do własnych krajów, osobom starającym się o azyl, bezpaństwowcom oraz innym osobom potrzebującym pomocy.

Prawo zabrania przymusowego wygnania, a władze nie stosują takich środków.

Ochrona uchodźców

Polska jest stroną konwencji o statusie uchodźcy z 1951 roku oraz protokołu do tej konwencji z 1967 roku. Konwencja ta gwarantuje prawo do uzyskania azylu bądź statusu uchodźcy, a władze polskie stworzyły system zapewniający ochronę uchodźcom.

Prawo o ochronie cudzoziemców zezwala na odmowę przyznania statusu uchodźcy, jeśli ubiegająca się o ten status osoba jest obywatelem lub mieszka na stałe w państwie uznawanym za bezpieczne, przy czym dopuszcza się możliwość wyjątków od tej zasady podyktowanych szczególnymi względami bezpieczeństwa.

W praktyce rząd zapewnia ochronę przez wydaleniem czy deportacją uchodźców do krajów, gdzie ich życie lub wolność byłyby zagrożone z powodów etnicznych, religijnych, narodowościowych, przynależności do pewnej grupy społecznej lub przekonań politycznych. W ciągu roku władze polskie przyznały status uchodźcy lub udzieliły azylu 133 osobom. Jednocześnie odrzucono wnioski kolejnych 4 056 osób o przyznanie statusu uchodźcy.

Osoby, które otrzymały azyl lub status uchodźcy, mają prawo do pracy, zasiłków socjalnych oraz edukacji, a przez 12 miesięcy mogą uczestniczyć w państwowym programie integracyjnym. Program ten zapewnia uczestnikom kontakty ze społecznością lokalną, a także pomoc w znalezieniu miejsca zamieszkania i zatrudnienia. Uchodźcy otrzymują finansowe wsparcie na codzienne wydatki, uczestniczą w kursach językowych i zostają objęci państwowym systemem opieki zdrowotnej.

Mimo to, zdaniem Amnesty International, osoby ubiegające się o azyl i posiadające status uchodźcy mają problemy ze znalezieniem pracy i korzystaniem z odpowiedniej opieki zdrowotnej częściowo z powodu niskiego poziomu programu integracyjnego. Osoby, które otrzymały zezwolenie na pobyt czasowy, również mają prawo do pracy i świadczeń socjalnych oraz mogą uczestniczyć w rządowych programach integracyjnych.
Odnotowano nieliczne doniesienia o problemach w ośrodkach dla uchodźców. W Polsce istnieje 19 takich ośrodków w okolicach Warszawy, Białegostoku i Lublina, które mogą pomieścić łącznie 4 tys. osób. Problemem uchodźców jest bariera językowa i kulturowa, a także ograniczony dostęp do szkolnictwa wyższego. Dzieci uchodźców spotykają się z dyskryminacją ze strony rówieśników.

Rząd zapewnia również tymczasową opiekę osobom niekwalifikującym się do statusu uchodźcy; w tym roku z takiej opieki skorzystało 2 458 osób (w 2008 r. takich osób było 1 507).

Rozdział 3 Poszanowanie praw politycznych. Prawo obywateli do zmiany rządu

Przepisy gwarantują obywatelom prawo do pokojowej zmiany rządu, zaś obywatele korzystają z tego prawa w praktyce poprzez uczestnictwo w okresowych, wolnych i sprawiedliwych wyborach powszechnych.

Wybory i udział w życiu politycznym

Zarówno wybory parlamentarne w październiku 2007 roku, jak i wybory prezydenckie w 2005 roku były sprawiedliwe i wolne.

Swoje kandydatury zgłosiło wielu kandydatów, reprezentujących różne partie polityczne. Wszyscy kandydaci korzystali z dostępu do mediów. Jednakże obserwatorzy z ramienia OBWE odnotowali brak niezależnego nadzoru nad mediami publicznymi, co mogło powodować nierównomierny podział medialnego czasu prezentacji poszczególnych kandydatów.

7 czerwca odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego, które, zdaniem obserwatorów, były wolne i sprawiedliwe. Jedenaście spośród 50 wybranych eurodeputowanych, to kobiety.

Na 460 posłów do Sejmu przypadają 94 kobiety, natomiast wśród 100 senatorów jest 8 kobiet. W 20-osobowej radzie Ministrów zasiada 5 kobiet. Dodatkowo kobiety sprawują 24 stanowiska ministerialne.

W skład Sejmu wchodzi jeden przedstawiciel mniejszości narodowych (reprezentujący mniejszość niemiecką ze Śląska), natomiast w Senacie mniejszości nie są reprezentowane. Nie ma ich także w Radzie Ministrów. Przepisy prawa zwalniają partie mniejszości etnicznych z obowiązku uzyskania co najmniej pięcioprocentowego poparcia wyborców w skali całego kraju, aby móc ubiegać się o mandaty w poszczególnych okręgach.

Rozdział 4 Korupcja i przejrzystość działań władz

Przepisy prawa przewidują odpowiedzialność karną za korupcję, jednak władze nie zawsze skutecznie egzekwują te prawa, a urzędnicy państwowi nieraz sami są uwikłani w korupcję.

Wskaźniki dotyczące dobrych rządów opracowane przez Bank Światowy, wskazują, że w 2008 r. korupcja nadal była problemem w Polsce. Panuje powszechne przekonanie o korupcji panującej na wielu szczeblach administracji rządowej. Obywatele wciąż są przekonani, iż korupcja dotyka najmocniej partii politycznych, członków władz ustawodawczych, pracowników służby zdrowia oraz sądownictwa.

W dniu 11 marca „Dziennik” oskarżył wicepremiera i ministra gospodarki Waldemara Pawlaka o wejście w konflikt interesów poprzez odmowę rezygnacji ze stanowiska szefa Ochotniczej Straży Pożarnej oraz o kierowanie kontraktów do rodziny i znajomych, pomijając procedury przetargowe. Pawlak odrzucił oskarżenia, twierdząc, że niezależna Najwyższa Izba Kontroli oczyściła wszystkie kontrakty z zarzutów w wyniku przeprowadzonej kontroli.

W dniu 17 marca premier Tusk wyrzucił z Platformy Obywatelskiej senatora Tomasza Misiaka w odpowiedzi na zarzuty, że prywatne przedsiębiorstwo Misiaka skorzystało na przyjęciu nowej ustawy o stoczniach. Misiak był przewodniczącym komisji pracującej nad tą ustawą. Po wejściu w życie ustawy firma Misiaka wygrała bez przetargu kontrakt o wartości 48 mln złotych na pomoc zwolnionym stoczniowcom w powrocie na rynek pracy.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 8 września aresztowała prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Sylwestra Rypińskiego, i trzech innych pracowników ZUS pod zarzutem korupcji. Rypińskiemu grozi 10 lat pozbawienia wolności.

Dziennik „Rzeczpospolita” opublikował 1 października zapisy rozmów telefonicznych pomiędzy kilkoma czołowymi politykami a przedsiębiorcami, którzy rzekomo lobbowali za zmianą projektu ustawy hazardowej. Publikacja doprowadziła do poważnych zmian osobowych w rządzie i rezygnacji sześciu urzędników ze stanowisk ministerialnych, między innymi ministra sportu Mirosława Drzewieckiego. Do dymisji podał się również przewodniczący klubu parlamentarnego partii rządzącej, Zbigniew Chlebowski. Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) weszło w posiadanie zapisów rozmów dzięki podsłuchowi. 5 listopada Sejm powołał specjalną komisję śledczą do zbadania rzekomej korupcji w związku z tzw. „aferą hazardową”.

CBA posiada uprawnienia do monitorowania stanu majątkowego urzędników państwowych oraz zwalczania korupcji dotyczącej zamówień publicznych. Ma prawo do przeprowadzania rewizji, utajnionego stosowania inwigilacji audiowizualnej, nagrywania rozmów telefonicznych i zatrzymywania podejrzanych.

Na przestrzeni roku CBA kontynuowało liczne, wzbudzające rozgłos oraz kontrowersyjne dochodzenia wszczęte w poprzednich latach.

I tak na przykład 1 kwietnia poznański Sąd Okręgowy przedstawił miliarderowi Henrykowi Stokłosie 21 zarzutów w związku z głośnym skandalem korupcyjnym w Ministerstwie Finansów. W 2006 roku, w ramach śledztwa prowadzonego przez CBA, aresztowano trzech wyższych urzędników ministerstwa. Zdaniem prokuratora zatrzymani przez 10 lat anulowali zobowiązania finansowe i przyznawali zwolnienia podatkowe w zamian za łapówki otrzymane od członków zorganizowanych grup przestępczych i biznesmenów. Stokłosie postawiono również zarzut przekupywania poznańskiego sędziego. Stokłosie, który od 2007 roku przebywa w areszcie tymczasowym, grozi kara do 10 lat więzienia pozbawienia wolności.

W warszawskim Sądzie Okręgowym 5 października rozpoczął się proces byłej posłanki na Sejm, Beaty Sawickiej oraz burmistrza Helu, oskarżanych o korupcję w związku z głośnym skandalem dotyczącym handlu nieruchomościami. CBA zarzuciło Sawickiej przyjęcie łapówki w zamian za ustawienie publicznego przetargu na Helu w trakcie kampanii przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2007 roku. Sawicka broniła się twierdząc, że została uwiedziona i nakłoniona do przyjęcia łapówki przez agenta CBA. W związku z powyższym 20 października 2008 r. sąd warszawski nakazał prokuraturze wszczęcie dochodzenia mającego wyjaśnić rolę CBA w tej sprawie.

Sąd Okręgowy w Warszawie 18 sierpnia skazał jedną osobę na karę 30 miesięcy pozbawienia wolności za próbę przekupienia byłego ministra rolnictwa i wicepremiera Andrzeja Leppera. Druga osoba sądzona w tej samej sprawie została ukarana grzywną. Dwaj podejrzani zostali zatrzymani przez CBA w 2007 roku na podstawie informacji, że utrzymują kontakty z urzędnikami Ministerstwa Rolnictwa, którzy gotowi są wydać korzystne dla zainteresowanych decyzje o zagospodarowaniu terenu w zamian za łapówkę w wysokości 3 milionów złotych. W następstwie tych wydarzeń Lepper został odwołany ze stanowiska ministra.

Prawo gwarantuje powszechny dostęp do rządowych informacji; również w praktyce władze zapewniają dostęp do tych informacji obywatelom oraz osobom nieposiadającym polskiego obywatelstwa, w tym przedstawicielom zagranicznych mediów. Prawo przewiduje przypadki, w których urzędnicy mają prawo odmówić udzielenia informacji, jak tajemnica państwowa, chronione dane osobowe oraz tajemnica firmowa. Od odmownej decyzji można się odwołać.

Rozdział 5 Stanowisko władz wobec dochodzeń prowadzonych przez organizacje międzynarodowe i pozarządowe w sprawie domniemanego łamania praw człowieka

W Polsce działa kilka krajowych i międzynarodowych organizacji zajmujących się prawami człowieka, badających i publikujących informacje na temat przypadków łamania tych praw. Ich praca na ogół nie jest ograniczana przez państwo polskie, a przedstawiciele władz są otwarci na współpracę i zainteresowani opiniami tych organizacji.

W tym roku Polskę odwiedzili specjalni sprawozdawcy ONZ ds. zdrowia i handlu ludźmi. Wnioski z tych wizyt zostały przedstawione w rozdz. 6.

Każdego roku rzecznik praw obywatelskich przedstawia w Sejmie raport na temat przestrzegania praw człowieka oraz wolności obywatelskich w Polsce. Zazwyczaj rzecznik praw obywatelskich dysponuje odpowiednimi środkami, ale w 2008 r. biuro rzecznika zwróciło się o zwiększenie budżetu z uwagi na wzrost liczby obowiązków. Rzecznik praw obywatelskich może liczyć na współpracę rządu, a jego działania są uznawane za skuteczne. Przez pierwszych dziewięć miesięcy roku do biura rzecznika wpłynęło 49 979 skarg, o 2 829 więcej niż w porównywalnym okresie w 2008 r.

Stanowisko rzecznika praw obywatelskich ma charakter niezależny, ale fakt, że rzecznik jest wybierany przez parlament staje się

niekiedy powodem krytyki dla dziennikarzy zarzucających mu uleganie wpływom polityki partyjnej. Kobiety i grupy mniejszościowe krytykują obecnego rzecznika za kontrowersyjne wypowiedzi na temat feministek.

W obu izbach parlamentu działają komisje ds. praw człowieka i rządów prawa. Komisje te pełnią funkcję głównie legislacyjną, a składają się z przedstawicieli różnych partii politycznych.

Rozdział 6 Dyskryminacja, nadużycia społeczne i handel ludźmi

Prawo zabrania dyskryminacji ze względu na rasę, płeć, niepełnosprawność, język czy status społeczny, władze zaś w zasadzie zapewniają przestrzeganie tych przepisów w praktyce.

Kobiety

Gwałt, w tym gwałt popełniony przez współmałżonka, jest przestępstwem podlegającym karze do 12 lat pozbawienia wolności. Według statystyk policyjnych w pierwszej połowie roku zgłoszono 754 przypadki gwałtu (w takim samym okresie w 2008 r. zgłoszeń było 764). Tymczasem organizacje pozarządowe oceniają, że w rzeczywistości liczba gwałtów była znacznie większa, ponieważ kobiety nie są skłonne do zgłaszania takich przestępstw ze względu na związane z tym piętno społeczne. W tym samym półroczu policja przekazała 568 spraw o gwałt prokuraturze, a kolejne 67 do sądów rodzinnych (ze względu na młodociany wiek sprawców).

Poważnym problemem nadal pozostaje przemoc w rodzinie. Wzrost liczby zgłaszanych spraw wiąże się z większym, zwłaszcza na obszarach miejskich, wyczuleniem policji na te kwestie w wyniku kampanii medialnych oraz działań organizacji pozarządowych. Zgodnie z przepisami prawa osoba, której udowodniono stosowanie przemocy w rodzinie, może zostać skazana na karę pozbawienia wolności do 5 lat, sądy jednak najczęściej orzekają wyroki w zawieszeniu. Prawo przewiduje możliwość wydania zakazu zbliżania się do współmałżonka w celu zapobiegania przemocy, ale policja wezwana przez ofiarę przemocy nie może zabronić kontaktów ze skutkiem natychmiastowym.

W pierwszej połowie roku policja odnotowała 10 302 przypadki przemocy w rodzinie (w pierwszym półroczu 2008 r. było ich 10 506), z czego 9.427 spraw przekazano do prokuratury. W 2008 r. odnotowano 86 455 interwencji funkcjonariuszy policji w związku z przemocą w rodzinie. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości w 2008 roku w 15 127 przypadkach sprawcy przemocy w rodzinie usłyszeli wyroki skazujące. Według

informacji władz więziennych na koniec roku karę pozbawienia wolności odbywało 4 383 sprawców przemocy w rodzinie.

Organizacje kobiece są zdania, iż podawana oficjalnie liczba kobiet będących ofiarami przemocy w rodzinie jest zaniżona, zwłaszcza w odniesieniu do małych miast i wsi. Organizacja Centrum Praw Kobiet zauważa, że policja nie zawsze interweniuje w przypadkach przemocy w rodzinie, zwłaszcza jeśli sprawcą jest policjant, albo jeśli same ofiary są niechętne do współpracy.

Organizacje pozarządowe prowadzące ośrodki pomocy ofiarom przemocy w rodzinie organizują porady psychologiczne dla sprawców oraz szkolenia dla osób pracujących z poszkodowanymi. Państwo również zapewnia prawną i psychologiczną pomoc ofiarom i rodzinom dotkniętym przemocą; w tym celu prowadzi 16 schronisk dla kobiet w ciąży i z małymi dziećmi, a także 184 ośrodki kryzysowe. Dodatkowo samorządy lokalne prowadzą 36 specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Ośrodki te, finansowane z budżetu państwa, zapewniają społeczną, medyczną, psychologiczną i prawną pomoc poszkodowanym oraz prowadzą programy „poprawczo - edukacyjne" przeznaczone dla sprawców przemocy. W 2008 roku, ostatnim dla którego były dostępne statystyki, państwo przeznaczyło na utrzymanie tych ośrodków około 12,7 miliona złotych. Dodatkowo na przestrzeni roku rząd wydał 3,2 mln złotych na publiczne kampanie i programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie, realizowane przez organizacje pozarządowe i lokalne samorządy.

Całkowite środki przeznaczone na realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w 2008 r. wyniosły 20,5 miliona złotych, a wykorzystano je głównie na finansowanie ośrodków specjalistycznych, programy edukacyjno – korekcyjne dla sprawców przestępstw oraz szkolenia dla pracowników socjalnych, funkcjonariuszy policji i specjalistów pierwszego kontaktu z ofiarami przemocy w rodzinie.

Pierwsze posiedzenie nowopowstałej Rady ds. Pokrzywdzonych Przestępstwem odbyło się 16 kwietnia. Rada ma być organem pomocniczym, opiniującym kierunki zmian i propozycje aktów prawnych w zakresie wspierania ofiar przestępstw.

Prostytucja jest legalna, lecz nielegalne jest zmuszanie do prostytucji i czerpanie dochodów z nierządu oraz prostytucja nieletnich. Według ocen policji w całym kraju jest około 3 300 prostytutek, ale organizacje pozarządowe szacują, że liczba kobiet zatrudnionych we wszystkich obszarach „biznesu" związanego z seksem jest znacznie wyższa i sięga 18 – 20

tysięcy. Istnieje też handel kobiet w celu wykorzystania seksualnego w celach komercyjnych.

Przepisy prawa zabraniają molestowania seksualnego. Zgodnie z kodeksem karnym osoby uznane za winne molestowania seksualnego podlegają karz do trzech lat pozbawienia wolności. Kodeks pracy określa molestowanie seksualne jako dyskryminujące fizyczne, werbalne lub niewerbalne zachowanie w miejscu pracy, naruszające godność pracownika.

Centrum Praw Kobiet uważa, że molestowanie seksualne jest problemem poważnym a ignorowanym. Wiele ofiar nie zgłasza aktów molestowania lub wycofuje pozwy w trakcie dochodzenia ze względu na wstyd lub obawę utraty pracy. Wzrasta jednak społeczna świadomość szkodliwości takich działań dzięki coraz częstszemu nagłaśnianiu przypadków molestowania seksualnego przez media. W pierwszej połowie roku policja odnotowała 58 przypadków molestowania seksualnego, (w 2008 r. podobnych spraw było 143).

W 2009 roku trwało postępowanie prawne przeciwko dwóm byłym posłom oskarżonym o zmuszanie podlegających im służbowo pracownic do czynności seksualnych. 31 grudnia Sąd Apelacyjny w Łodzi zdecydował o przedłużeniu aresztu dla byłego członka Samoobrony, Stanisława Łyżwińskiego, do 31 marca 2010 r. Łyżwiński przebywa w areszcie od 2007 roku. Łyżwińskiemu postawiono zarzuty gwałtu, wielokrotnego zmuszania czterech kobiet do uprawiania seksu, zaplanowania porwania oraz wymuszenia. Jeśli wszystkie te zarzuty zostaną udowodnione, grozi mu do 18 lat więzienia. Także innemu członkowi Samoobrony i byłemu wicepremierowi i ministrowi rolnictwa, Andrzejowi Lepperowi, zarzucono zmuszanie pracownicy do seksu oraz próbę wymuszenia seksu na innej kobiecie. Leppera zwolniono za kaucją. Sąd apelacyjny 13 stycznia podtrzymał wyrok orzekający karę 28 miesięcy pozbawienia wolności dla Jacka Popeckiego, byłego asystenta Łyżwińskiego i Leppera, za nakłanianie pracownicy do aborcji.

W dniu 28 grudnia Prokuratura Okręgowa w Olsztynie zawiesiła, na podstawie opinii psychologów, dochodzenie w sprawie byłego prezydenta miasta Czesława Małkowskiego. W marcu 2008 Małkowskiego oskarżono o molestowanie seksualne dwóch pracownic Ratusza oraz zgwałcenie trzeciej, ciężarnej pracownicy. Małkowskiego zwolniono z aresztu we wrześniu 2008 r.

Państwo na ogół uznaje prawo rodziców do samodzielnego i odpowiedzialnego podejmowania decyzji w zakresie planowania rodziny. Istnieją jednak pewne wyjątki. Na przykład, mimo że

teoretycznie nie ma ograniczeń co do korzystania ze środków antykoncepcyjnych, ich stosowanie, zdaniem Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, w praktyce ograniczają względy społeczne i ekonomiczne. Środki antykoncepcyjne nie znajdują się na liście leków refundowanych, co oznacza, że ich koszt przekracza możliwości średnio zamożnej rodziny. Prawo nie dopuszcza dobrowolnej sterylizacji. Ośrodki zdrowia i organizacje pozarządowe upowszechniają, pod kontrolą Ministerstwa Zdrowia, informacje o planowaniu rodziny, ale system podstawowej opieki medycznej nie obejmuje porad w zakresie stosowania środków antykoncepcyjnych.

Opieka okołoporodowa jest finansowana przez państwo, a liczba ginekologów położników jest wystarczająca. Jeśli nie dochodziło do poważniejszych komplikacji, kobiety ciężarne i w okresie połogu korzystały z opieki pielęgniarek i położnych. Według danych zebranych przez Światową Organizację Zdrowia w 2005 r. na 100 000 porodów żywych dzieci przypadało około 8 zgonów matek. Mężczyźni i kobiety mają równy dostęp do diagnostyki i leczenia chorób przenoszonych drogą płciową, w tym HIV.

Anand Grover, specjalny sprawozdawca ONZ ds. zdrowia, 11 maja przedstawił wstępne wnioski z 6-dniowej wizyty w Polsce, podczas której badał stan prawa do zdrowia seksualnego i prokreacyjnego. Zwrócił między innymi uwagę na poważne braki w dostępie kobiet do niektórych usług w zakresie zdrowia prokreacyjnego, jak środki antykoncepcyjne czy badania prenatalne. Grover apelował również o wprowadzenia bezstronnej edukacji seksualnej i lepszy system finansowania środków antykoncepcyjnych.

Konstytucja gwarantuje równość kobiet i mężczyzn wobec prawa rodzinnego i własnościowego jak również systemu sądowniczego, jednak w praktyce istnieje niewiele przepisów wykonawczych w tym względzie. Kobiety zajmują niższe stanowiska i często są gorzej wynagradzane od mężczyzn za taką samą pracę, są częściej zwalniane, ale rzadziej awansowane.

W dniu 9 lutego 32 polskie organizacje pozarządowe propagujące prawa kobiet wystosowały skargę do Komisji Europejskiej dotyczącą braku działań rządu przeciwko dyskryminacji kobiet. W dniu 14 maja Komisja Europejska zaskarżyła państwo polskie do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości za nieprzestrzeganie unijnych przepisów zabraniających dyskryminacji płciowej w dostępie do dóbr i usług.

W kwietniu niezależny portal wynagrodzenia.pl opublikował badania wskazujące na znaczne rozbieżności pomiędzy średnim

wynagrodzeniem absolwentek i absolwentów uczelni wyższych rozpoczynających pracę. Zarobki kobiet w pierwszym miejscu pracy w branży technologicznej i ekonomicznej było średnio ok. 30% niższe od wynagrodzenia mężczyzn, a w przypadku zawodów artystycznych nawet do 60% niższe.

Prywatne Centrum Informacji Gospodarczej 13 sierpnia opublikowało raport, z którego wynika, że liczba kobiet pracujących na wyższych stanowiskach w małych i średnich przedsiębiorstwach podwoiła się na przestrzeni ostatnich trzech lat. Kobiety są członkami zarządu ok. 70 tys. firm, co stanowi 30% przedsiębiorstw w skali całego kraju.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej odpowiada za walkę z dyskryminacją ze względu na płeć, przestrzeganie zasady równości płci w polityce państwa oraz monitorowanie wdrażania rządowych programów promujących równouprawnienie płci. W ubiegłym roku ministerstwo kontynuowało projekty mające na celu zwalczanie dyskryminacji płci w miejscu pracy, w tym program UE angażujący lokalne organizacje pozarządowe w aktywną walkę z dyskryminacją na tle seksualnym, rasowym, religijnym, niepełnosprawności, wieku oraz orientacji seksualnej.

W marcu 2008 r. premier powołał pełnomocnika ds. równego statusu w randze ministra. Niektóre ugrupowania na rzecz praw kobiet zarzucają jednak, że osoba na tym stanowisku po pierwsze nie ma wystarczających środków, a po drugie nie jest na tyle niezależna od wpływów rządu, aby skutecznie wypełniać swoje działania.

W raporcie z dnia 20 listopada Komitet Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ wyraził zaniepokojenie faktem, że mimo istnienia powyższego stanowiska w rządzie, kobiety i mniejszości, w tym mniejszości etniczne, osoby niepełnosprawne, geje, lesbijki, biseksualiści i transseksualiści są nadal dyskryminowani. W swoim raporcie Komitet skrytykował projekt ustawy wdrażającej unijne dyrektywy w zakresie równego traktowania, uznając, że nie chroni on przed różnymi formami dyskryminacji.

Dzieci

Obywatelstwo nabywa się przy urodzeniu, jeśli co najmniej jeden rodzic jest obywatelem Polski, bez względu na miejsce urodzenia (*jus sanguinis*). Obywatelstwo przyznaje się również dzieciom urodzonym lub znalezionym na terenie Polski, których rodzice są nieznani. W Polsce dzieci są rejestrowane w powszechnym systemie urodzin niezwłocznie po urodzeniu.

Zgłaszane są przypadki molestowania dzieci, jednak wyroki skazujące w takich sprawach zapadają rzadko. Przepisy prawa zabraniają stosowania przemocy wobec dzieci oraz przewidują za takie działania kary od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Krajowy rzecznik praw dziecka wydaje okresowe raporty na temat problemów dotykających dzieci, takich jak pedofilia w Internecie, konieczność umożliwienia dzieciom niepełnosprawnym szerszego dostępu do szkół publicznych, czy też lepsza opieka medyczna dla dzieci cierpiących na choroby przewlekłe. Biuro rzecznika prowadzi także 24-godzinny telefon zaufania dla molestowanych dzieci. W 2008 roku, ostatnim, dla którego przygotowano statystyki, rzecznik praw dziecka otrzymał 10 578 skarg, czyli o 2 597 więcej niż w 2007 r. 26 procent wszystkich skarg dotyczyło prawa do wychowania w rodzinie, 15 procent – ochrony przez molestowaniem i wykorzystywaniem, 12,5 procenta – prawa do edukacji, a 7 procent - prawa do życia w odpowiednich warunkach socjalnych.

W lutym Helsińska Fundacja Praw Człowieka z siedzibą w Warszawie opublikowała raport, w którym potwierdza istnienie prostytucji dziecięcej, przy czym stwierdza, że skala tego problemu jest trudna do oszacowania z uwagi na brak danych.

Według danych rządu i Fundacji Dzieci Niczyje, największej w kraju pozarządowej organizacji zajmującej się zjawiskiem handlu dziećmi, turystyka seksualna z udziałem dzieci nie jest w Polsce problemem - jest nim jednak handel dziećmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Prawo zabrania współżycia seksualnego z dziećmi poniżej 15 roku życia. Kara za gwałt ustawowy wynosi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Prawo zabrania również pornografii dziecięcej. Tworzenie, posiadanie, przechowywanie bądź sprowadzanie pornografii dziecięcej grozi karą od 3 miesięcy do 10 lat pozbawienia wolności.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości w 2008 roku 742 osoby skazano za współżycie seksualne z małoletnimi poniżej 15 roku życia, zaś 26 osób za stręczycielstwo z udziałem nieletnich.

W 2009 roku policja kontynuowała zakrojone na krajową skalę operacje przeciwko osobom rozpowszechniającym dziecięcą pornografię i pedofilom, które doprowadziły do aresztowania 379 osób oraz konfiskaty komputerów i materiałów pornograficznych. W 2008 r., w wyniku podobnych działań policji, aresztowane 330

osób. Postawiono zarzuty 84 osobom. Brak jednak informacji na temat dalszego postępowania w sprawie tych zarzutów.

Handel ludźmi

Przepisy prawa zabraniają wszelkich form handlu ludźmi; z drugiej strony liczne doniesienia wskazują, że dochodzi do handlu ludźmi do Polski, z Polski oraz poprzez terytorium Polski.

Polska pozostaje krajem pochodzenia, tranzytowym oraz docelowym dla ofiar, przede wszystkim kobiet i dziewcząt, sprzedawanych w celu wykorzystywania seksualnego. Słychać głosy, że Polska jest coraz częściej miejscem przeznaczenia dla przymusowych pracowników. Zdarzały się także przypadki handlu dla celów wykorzystywania seksualnego wewnątrz kraju.

Ofiary handlu ludźmi, nielegalnie wwożone do Polski i przewożone przez Polskę, pochodziły głownie z Ukrainy, Białorusi Rumunii, Bułgarii i Mołdawii. Najpoważniejszym źródłem osób nielegalnie przewożonych przez Polskę pozostaje Ukraina, innym istotnym źródłem jest Białoruś. Odnotowano też przypadki mniej licznych grup Filipińczyków, Bengalczyków, Dżibutów, Ugandyjczyków, Chińczyków i Mongołów przewożonych do Polski oraz przez Polskę lub też będących przedmiotem handlu na terenie kraju. Obywatele Polski i cudzoziemcy są sprzedawani do innych krajów UE, zwłaszcza do Belgii, Niemiec, Włoch, Holandii, Hiszpanii i Szwecji. Organizacje pozarządowe zauważają nowy trend w handlu ludźmi – coraz większą liczbę ofiar tego procederu kieruje się do przymusowej pracy w rolnictwie lub innych sektorach gospodarki.

Po odbyciu 5-dniowej wizyty w Polsce, 29 maja, Joy Ezeilo, specjalny sprawozdawca ONZ ds. handlu ludźmi oświadczyła, że od momentu włączenia Polski do strefy Schengen w 2007 r. nasilił się problem handlu ludźmi. Ezeilo zauważyła, że rząd poczynił pewne postępy w kwestii zwalczania handlu ludźmi. Z drugiej strony jej zdaniem wysiłki rządu niweczy brak jasnej definicji prawnej zjawiska handlu ludźmi oraz niewydolność sądów. Ezeilo skrytykowała sądy za nieprzyznawanie ofiarom handlu odszkodowania za utratę zarobku i cierpienie.

Ofiarami handlarzy padają głównie młodzi, bezrobotni i nisko opłacani mężczyźni i kobiety, zwłaszcza osoby pozbawione silnych więzów społecznych i rodzinnych. Przestępcy kuszą ofiary obietnicami lukratywnego zatrudnienia i możliwością zawarcia małżeństwa, posługując się także oszustwami i przymusem. W

niektórych przypadkach handlarze straszą swoje ofiary przemocą lub konsekwencjami prawnymi, licząc na ich nieznajomość przysługujących im praw.

Zdaniem przedstawicieli władz, handel ludźmi kontrolują zorganizowane grupy przestępcze i osoby indywidualne, oraz że ofiary handlu sprzedawane są często przez współobywateli, którzy otrzymują pieniądze za ułatwienie wjazdu lub przejazdu przez terytorium ich kraju. Jak wskazują statystyki zatrzymań, około 25 procent osób zajmujących się handlem ludźmi nie posiadało polskiego obywatelstwa. Władze uważają także, iż za przykrywkę operacji handlu ludźmi służą niekiedy agencje zatrudnienia i poszukiwania talentów.

Za handel ludźmi grozi kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Mimo, iż prostytucji nie traktuje się jak przestępstwo, stręczycielstwo lub nakłanianie do nierządu jest zabronione prawem i karane do 10 lat pozbawienia wolności. Najwyższe kary nakładane są na osoby winne handlu dziećmi i nakłaniania kobiet do nierządu poza granicami kraju. Handlarze ludźmi mogą być skazywani także z artykułów dotyczących gwałtu oraz zmuszania do prostytucji.

Mimo iż polski kodeks karny zabrania handlu ludźmi, nie ma w nim jednoznacznej, prawnej definicji tego przestępstwa.

W ciągu pierwszego półrocza policja wykryła 32 przypadki handlu ludźmi, z czego 31 spraw przekazała do prokuratury. Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości w 2008 r. za zmuszanie do prostytucji i handel ludźmi zostały skazane 53 osoby; dla porównania, w 2007 r. ogłoszono 42 wyroki skazujące.

W styczniu prokuratura lubelska zawiesiła sprawę dotyczącą ofiary handlu, której w 2007 roku omal nie deportowano z Polski pomimo jej krytycznego stanu zdrowia. Sprawa została nagłośniona po doniesieniach mediów, które ustaliły, iż funkcjonariusze straży granicznej przetrzymują Nigeryjkę będącą prawdopodobnie ofiarą handlarzy. W następstwie tych publikacji władze przyznały Nigeryjce status ofiary handlu ludźmi i objęły ją programem ochrony świadków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W lutym 2008 r. sąd we Włoszech skazał 16 Polaków na kary więzienia od czterech do dziesięciu lat za zwerbowanie ponad 300 polskich robotników do przymusowej pracy w obozach rolnych w południowych Włoszech. W 2007 roku w podobnej sprawie w sądzie krakowskim rozpoczął się proces 23 osób oskarżonych o branie udziału w nielegalnym przewozie osób do obozów pracy na terenie

Włoch. Robotnicy, zmuszani do pracy przez 15 godzin dziennie za wynagrodzenie w wysokości 1 Euro za godzinę, spali na ziemi i byli pilnowani byli przez uzbrojonych strażników.

Zapobieganie i zwalczanie handlu ludźmi leży przede wszystkim w gestii Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, z kolei Ministerstwo Spraw Zagranicznych koordynuje współpracę z rządami innych krajów oraz międzynarodowymi organizacjami w zakresie zwalczania tego rodzaju przestępczości. W strukturach policji działa 17 regionalnych zespołów do zwalczania handlu ludźmi i pornografii dziecięcej.

Nadal pojawiają się niepotwierdzone informacje, że niżsi rangą funkcjonariusze lokalnych jednostek policji biorą łapówki za „niedostrzeganie” działań mających charakter handlu ludźmi.

Ofiary handlu ludźmi często nie zwracają się o pomoc do policji czy straży granicznej z obawy przed deportacją. Zdarzały się przypadki nieświadomej deportacji niezidentyfikowanych ofiar handlu przez straż graniczną. Uniemożliwiało to władzom udzielenie im pomocy lub skorzystanie z ich współpracy jako potencjalnych świadków. Organizacje pozarządowe wiążą to zjawisko z nieznajomością lub nieprzestrzeganiem przez funkcjonariuszy policji i straży granicznej ogólnokrajowych wytycznych w sprawie traktowania i ustalania tożsamości domniemanych ofiar handlu ludźmi. Ofiary handlu były często oskarżane o posiadanie fałszywych dokumentów, nielegalną pracę i naruszanie przepisów wizowych. Zdarzało się, że deportowane ofiary już na granicy bądź w kraju pochodzenia spotykały się z handlarzami, którzy zaopatrywali je w nowe dokumenty i ponownie kierowali do Polski.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych finansowało prowadzone przez organizacje pozarządowe we wszystkich województwach regionalne szkolenia na temat identyfikacji ofiar handlu ludźmi oraz pomocy ofiarom. Kilkuset funkcjonariuszy organów ścigania zostało przeszkolonych w zakresie handlu ludźmi przez organizacje takie jak La Strada czy Fundacja Dzieci Niczyje, a także przez samo ministerstwo.

W ciągu roku rząd przeznaczył około 150 tys. złotych na pomoc ofiarom oraz 100 tys. złotych na realizację Krajowego Programu Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi. Dodatkowo rząd przeznaczył 700 tys. złotych na stworzenie i działalność Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi. W ramach centrum, które rozpoczęło działalność w kwietniu, działało schronisko, 24-godzinny telefon zaufania i

programy interwencji kryzysowej. Centrum doradza urzędnikom pracującym z ofiarami handlu ludźmi oraz prowadzi działania prewencyjne.

Władze w szerokim zakresie współpracują także z organizacjami pozarządowymi zwalczającymi handel ludźmi, takimi jak La Strada. Mimo, iż państwo zapewnia organizacjom pozarządowym pomieszczenia i fundusze na prowadzenie schronisk dla ofiar handlu ludźmi, ośrodków takich nadal jest zbyt mało w stosunku do potrzeb, a organizacje częstą muszą korzystać z tymczasowych rozwiązań w celu zapewnienia ofiarom pomocy medycznej, psychologicznej i prawnej. Organizacje pozarządowe prowadzą szkolenia w szkołach policyjnych i ośrodkach szkoleniowych straży granicznej, udzielają porad ofiarom i ich rodzinom, opracowują materiały szkoleniowe i prewencyjne, a także prowadzą społeczne kampanie upowszechniania wiedzy o zagrożeniach związanych z handlem ludźmi.

Publikowany co roku przez amerykański Departament Stanu Raport o sytuacji w zakresie handlu ludźmi *(Trafficking in Persons Report)* można znaleźć na stronach: www.state.gov/g/tip.

Osoby niepełnosprawne

Prawo zabrania dyskryminacji osób niepełnosprawnych pod kątem zatrudnienia, wykształcenia oraz dostępu do innych usług socjalnych czy opieki medycznej. Władze efektywnie realizują te przepisy w praktyce, pojawiają się jednak pewne doniesienia o przypadkach społecznej dyskryminacji osób niepełnosprawnych.

Prawo stanowi, że budynki powinny być dostępne dla osób niepełnosprawnych, a co najmniej trzy ustawy wymagają przystosowania istniejących budynków do ich potrzeb. Kryteria te z reguły spełniają budynki publiczne oraz środki transportu publicznego.

Za kwestie związane z niepełnosprawnością odpowiada Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Na przestrzeni roku pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych organizował sesje szkoleniowe dla urzędników władz centralnych i samorządowych, zachęcając ich do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kontynuował ogólnokrajową kampanię zachęcającą firmy do zatrudniania takich osób. Fundusz udzielał organizacjom pozarządowym dotacji na prowadzenie w mediach kampanii poświęconych prawom osób o ograniczonej sprawności.

Mniejszości narodowe, rasowe i etniczne

Konstytucja gwarantuje mniejszościom narodowym prawo do zachowania własnego języka, obyczajów i kultury. Prawo sankcjonuje przestępstwa na tle nienawiści i namawianie do przemocy z powodów etnicznych, jednak prawo w tym względzie nie zawsze jest skutecznie egzekwowane.

Zdarzały się pojedyncze incydenty słownej oraz fizycznej przemocy z przesłanek rasowych, skierowane przeciwko Romom oraz osobom pochodzenia afrykańskiego, azjatyckiego i arabskiego. Mniejszości ukraińskie i białoruskie także w niewielkim stopniu doświadczały napastowania i dyskryminacji.

25 września mężczyzna zaatakował dwie Czeczenki w Łomży. Mężczyzna pobił kobiety i spryskał je substancją chemiczną, jednocześnie wykrzykując obraźliwe słowa o treści rasowej pod ich adresem. Wcześniej Lech Kołakowski, poseł z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, wzywał do zamknięcia ośrodka w Łomży, w którym przebywają uchodźcy z Czeczenii i innych państw. Do końca roku policja nie dokonała żadnych aresztowań w tej sprawie.

W dniu 12 października Sąd Rejonowy w Opolu zdelegalizował brzeski oddział neofaszystowskiego Obozu Narodowego – Radykalnego, uznając, że ideologia stowarzyszenia i zachowania jego członków propagują nienawiść rasową. Był to pierwszy przypadek delegalizacji ugrupowania neofaszystowskiego w Polsce. Decyzja sądu była konsekwencją wyroku w zawieszeniu wydanego w grudniu 2008 r. na trzech członków Obozu Narodowego – Radykalnego za prezentowanie faszystowskich gestów podczas spotkań ugrupowania w 2006 i 2007 r. W maju 2008 r. członkowie Obozu Narodowo – Radykalnego oraz neopogańskiej organizacji Zadruga zakłócili obchody 87. rocznicy powstania śląskiego, robiąc faszystowskie gesty, manifestując flagi ze swastyką oraz rozdając ulotki antysemickie.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku 20 października zawiesił kary dla trzech skinheadów skazanych za malowanie swastyk i wypisywanie haseł rasistowskich na budynkach mieszkalnych i na cmentarzu żydowskim w Białymstoku w 2007 r. 30 stycznia białostocki sąd niższej instancji skazał ich na karę pozbawienia wolności od 12 do 20 miesięcy.

W ostatnim roku odnotowano kilka przypadków zachowania rasistowskiego.

Na przykład w kwietniu członkowie radykalnego ugrupowania Opcja Socjalnarodowa rozdawali ulotki o treści rasistowskiej w środkach komunikacji miejskiej we Wrocławiu. Po interwencji pasażerów ulotki usunięto.

Ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor nacjonalistycznego katolickiego Radia Maryja, 12 lipca podczas pielgrzymki do Częstochowy obraził pewnego czarnoskórego misjonarza. 20 sierpnia, po fali krytyki ze strony rządu i władz zakonu Redemptorystów, Rydzyk publicznie przeprosił za swoje rasistowskie uwagi.

Sąd w Białymstoku 15 października wszczął postępowanie przeciwko czterem osobom oskarżonym o fizyczną i słowną napaść na ciemnoskórego obywatela Francji, jaka miała miejsce w dniu 30 kwietnia. 23 października sąd w Białymstoku wszczął kolejne postępowanie przeciwko trzem osobom oskarżonym o fizyczną i słowną napaść na ciemnoskórą studentkę narodowości kubańskiej, jaka miała miejsce 10 marca w centrum handlowym.

Kilkuset członków Obozu Narodowo – Radykalnego 11 listopada przemaszerowało ulicami Warszawy, wykrzykując hasła neofaszystowskie i antysemickie oraz demonstrując faszystowskie gesty. 16 listopada policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

Sejmowa Komisja Etyki 21 stycznia udzieliła nagany Arturowi Górskiemu, posłowi z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, za wygłaszanie rasistowskich uwag podczas posiedzenia Sejmu w listopadzie 2008 r. Wystąpienie Górskiego spotkało się z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli rządu, organizacji pozarządowych i mediów. W grudniu 2008 r. sejmowa Komisja Etyki nakazała Górskiemu złożenie oficjalnych przeprosin nadanych w mediach. Górski odmówił, tłumacząc, że już przeprosił za swoje wystąpienie w piśmie skierowanym do marszałka Sejmu.

Na przestrzeni roku dochodziło także do rasistowskich zachowań podczas wydarzeń sportowych. Ministerstwo Sportu i Polski Związek Piłki Nożnej ogłosiły szereg działań mających na celu zwalczanie rasizmu, m.in. kampanie edukacyjne i informacyjne. W kwietniu 2008 r. rzecznik praw obywatelskich wystosował do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej pismo, w którym wyraził zaniepokojenie rasistowskimi i antysemickimi incydentami podczas meczów piłkarskich. Zaproponował także wprowadzenie kar i wdrożenie programów tolerancji mających nauczyć kibiców piłkarskich właściwego podejścia do różnic kulturowych i rasowych.

Sąd w Gdańsku 21 lipca skazał kibica piłkarskiego na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny za obrzucenie afrykańskich piłkarzy bananami i wykrzykiwanie obraźliwych słów pod ich adresem podczas meczu w 2006 r. Sąd ukarał grzywną również klub piłkarski, któremu skazany kibicował.

Polska Liga Futbolu Amerykańskiego 26 września zawiesiła Marka Wyszkowskiego, prezesa zespołu The Crew Wrocław do końca 2010 r. za rasistowskie uwagi pod adresem dwóch graczy pochodzenia afrykańskiego. Liga nałożyła również na Wyszkowskiego karę grzywny w wysokości 1 tys. złotych i nakazała mu złożyć publiczne przeprosiny.

Sąd w Krakowie 8 grudnia podtrzymał wniosek wiceministra sprawiedliwości skierowany do krakowskiej prokuratury o wznowienie dochodzenia w sprawie rasistowskiego i antysemickiego zachowania kibiców podczas meczu w listopadzie 2008 r., podczas którego kibice Cracovii rzekomo naśladowali odgłosy małp i wykrzykiwali hasła antysemickie, kiedy na boisku pojawili się afrykańscy piłkarze. W czerwcu prokurator wstrzymał dochodzenie, twierdząc, że sprawa dotyczyła rywalizacji między kibicami.

Nadal trwała także społeczna dyskryminacja Romów. W niektórych przypadkach nawet władze lokalne dopuszczały się dyskryminacji Romów poprzez odmowę zapewnienia im adekwatnych świadczeń socjalnych. Przywódcy romscy skarżyli się na powszechną dyskryminację w kwestiach zatrudnienia, zakwaterowania, usług bankowych, sądów oraz dostępu do mediów i edukacji.

W raporcie z dnia 20 listopada Komitet Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ wyraził zaniepokojenie powszechnością zjawiska dyskryminacji Romów w Polsce na płaszczyźnie zatrudnienia, szkolnictwa, nabywania gruntów oraz dostępu do świadczeń socjalnych, budynków mieszkalnych i opieki zdrowotnej.

W dniu 9 września Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podtrzymał wyrok skazujący wydany na motorniczego tramwaju za kierowanie obraźliwych słów i pogróżek pod adresem Roma za pośrednictwem Internetu. Motorniczy posługiwał się obraźliwym językiem i groził, że zabije Roma, jeśli spotka go we Wrocławiu.

Rząd przeznacza rocznie około 10 milionów złotych na realizację specjalnego programu skierowanego do Romów, obejmującego szereg edukacyjnych i innych projektów służących poprawie zdrowia, warunków życia oraz ograniczeniu bezrobocia. Program obejmuje

również działania w zakresie edukacji obywatelskiej oraz stypendia na naukę w szkołach średnich i wyższych.

Zdaniem Stowarzyszenie Romów Polskich ponad 50 procent dzieci romskich nie uczęszcza do szkół publicznych z obawy przed próbami asymilacji i wykorzeniania tradycji romskich przez nauczycieli. W 2008 r. według obliczeń Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) w Polsce mieszkało ok. 3 100 Romów poniżej 18 roku życia, z czego 2 700 (87%) było zapisanych do szkół w roku szkolnym 2007/2008.

Stowarzyszenie Romów Polskich zauważa, iż braki w edukacji uniemożliwiają Romom wyjście z ubóstwa. Około 90 procent Romów pozostaje bez zatrudnienia. Z przeprowadzonego w 2002 r. powszechnego spisu ludności wynika, że w tym czasie w Polsce mieszkało 12 700 Romów.

Zdaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej liczba specjalnych klas wydzielonych dla dzieci romskich znacznie spadła. W sierpniu 2008 r. "Dziennik" doniósł, że w sześciu miastach z dużą populacją Romów dzieci romskie uczyły się w wydzielonych klasach, ponieważ rzekomo nie posługiwały się wystarczająco biegle językiem polskim. Poziom nauczania w tych klasach był niższy niż w „normalnych" klasach. W wyniku tych doniesień Ministerstwo Edukacji przeprowadziło kontrolę wszystkich kuratoriów nadzorujących szkoły z wydzielonymi klasami dla Romów i nakazało pełną integrację dzieci romskich z resztą uczniów.

W poznańskim przedszkolu 1 października powstała osobna grupa dla dzieci romskich. Pomysł ten zrodził się w lokalnej romskiej fundacji, a ideą było podniesienie poziomu nauczania romskich dzieci i lepsze przygotowanie ich do nauki w szkołach państwowych. Przeciwnicy projektu twierdzili, że każda forma segregacji dzieci romskich jest dla nich niekorzystna, ale obrońcy pomysłu utrzymywali, że wiele romskich dzieci nie czuje się dobrze w zintegrowanych klasach.

Nadużycia społeczne oraz przejawy dyskryminacji i przemocy na podłożu orientacji seksualnej i tożsamości płciowej

Konstytucja gwarantuje każdemu prawo do równego traktowania oraz zakazuje wszelkich form dyskryminacji w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej. W prawie orientacja lub zachowanie seksualne nie jest przestępstwem.

Mimo to organizacje reprezentujące gejów, lesbijki, biseksualistów i transseksualistów (LGBT) twierdzą, że zjawisko

dyskryminacji na tym tle jest powszechne w szkołach, miejscach pracy, szpitalach i klinikach. Na przykład osoby te nie zawsze mogą honorowo oddawać krew z uwagi na panujące przekonanie, że w tej grupie jest duża zachorowalność na HIV/AIDS. Na przestrzeni roku pojawiały się informacje o aktach przemocy dokonywanych przez skinheadów oraz społecznej dyskryminacji osób ze względu na ich orientację seksualną. W kraju działa kilka organizacji zajmujących się przeciwdziałaniem dyskryminacji osób ze względu na ich orientację i tożsamość seksualną oraz promowaniu tolerancji.

W maju Kampania Przeciw Homofobii podała, że w Polsce mowa nienawiści wobec osób o odmiennej orientacji seksualnej jest nadal częstym zjawiskiem. Kampania wezwała do wprowadzenia do ustawy antydyskryminacyjnej zapisów o karalności przejawów dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej.

Rzecznik praw obywatelskich 15 lipca włączył się do debaty społecznej w imieniu lokalnego oddziału LAMBDY, organizacji zwalczającej dyskryminację na podłożu orientacji seksualnej. W czerwcu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy i władze miasta zablokowały rejestrację ugrupowania. LAMBDA złożyła formalny protest przeciwko tej decyzji. W piśmie skierowanym do sądu rzecznik praw obywatelskich zaznaczył, że sąd naruszył przepisy dotyczące rejestracji organizacji oraz, że wszyscy obywatele mają równe prawo do udziału w życiu publicznym i swobodnego wyrażania swoich opinii. W listopadzie bydgoski oddział LAMBDY został formalnie zarejestrowany.

Sąd Okręgowy w Szczecinie 4 sierpnia wydał bezprecedensowy wyrok nakładający karę grzywny w wysokości 15 tys. złotych na kobietę, która wielokrotnie obrażała swojego sąsiada z powodu jego orientacji seksualnej. Wygłaszane przez nią publicznie uwagi powodowały dalszą napaść słowną i fizyczną na skarżącego ze strony sąsiadów. Sąd zakazał kobiecie publicznego wygłaszania negatywnych uwag na temat orientacji seksualnej sąsiada.

Około 500 osób uczestniczyło 16 maja w piątym dorocznym gejowskim Marszu Tolerancji w Krakowie nawołującym do odrzucenia uprzedzeń wobec homoseksualistów Impreza przebiegała bez większych zakłóceń, częściowo dzięki obecności 450 funkcjonariuszy policji. Niewielką kontrdemonstrację zorganizowali aktywiści Młodzieży Wszechpolskiej oraz Narodowego Odrodzenia Polski. Niektórzy z nich rzucali w uczestników marszu jajkami, pomidorami i krzesłami oraz wykrzykiwali hasła antygejowskie i antyeuropejskie; policja zatrzymała 15 osób. Archidiecezja Krakowska wydała oświadczenie krytykujące marsz

jako niemoralny, ale jednocześnie negujące przemoc wobec homoseksualistów.

Za zgodą władz Warszawy 13 czerwca w centrum miasta po raz czwarty z rzędu odbyła się Parada Równości. W marszu wzięło udział około 2 tys. zwolenników praw gejów z Polski i innych krajów, a samej parady nie zakłóciły żadne poważniejsze incydenty. Około 30 członków Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo – Radykalnego zorganizowało kontrdemonstrację, jednak, dzięki ochronie policji, pomiędzy obiema grupami nie doszło do bezpośredniej konfrontacji.

Inne przejawy dyskryminacji społecznej

Pojawiły się nieliczne doniesienia o dyskryminacji osób zarażonych wirusem HIV i chorych na AIDS. Według Krajowego Centrum ds. AIDS w pierwszym półroczu odnotowano jeden tego rodzaju incydent. Sprawa dotyczyła dyskryminacji osoby żyjącej z HIV/AIDS przez sąsiadów.

Trybunał Konstytucyjny 23 listopada orzekł, że rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 1991 r. nakazujące niezwłocznie zwolnić ze służby funkcjonariusza policji zarażonego wirusem HIV było niekonstytucyjne. Decyzja Trybunału była odpowiedzią na zapytanie wystosowane w marcu 2008 r. przez Sąd Administracyjny w Gdańsku rozpatrujący odwołanie funkcjonariusza policji od decyzji o zwolnieniu z pracy w 2007 r. z powodu nosicielstwa wirusa HIV.

Rozdział 7 Prawa pracownicze

a. Prawo do zrzeszania się

Przepisy prawa gwarantują wszystkim pracownikom, w tym także cywilnym pracownikom wojska, policji i straży granicznej, prawo do tworzenia niezależnych związków zawodowych oraz wstępowania do takich związków bez konieczności uzyskania zgody przełożonych czy spełnienia nadmiernych wymogów. Obcokrajowcy i emigranci również mają prawo do działalności związkowej w miejscu pracy.

Choć wielu pracowników korzysta z tego prawa w praktyce, w szeregu małych i średnich przedsiębiorstw dochodzi do dyskryminacji osób, które próbują zrzeszać się w związkach. W nowopowstałych, małych i średnich firmach związki zawodowe na ogół nie działają, podczas gdy w wielu dużych, sprywatyzowanych dawnych zakładach państwowych działalność związkowa jest często kontynuowana.

W myśl przepisów prawa do utworzenia lokalnej komórki związkowej potrzeba 10 pracowników, zaś utworzenie związku o zasięgu krajowym wymaga co najmniej 30 osób. Związki zawodowe muszą zostać zarejestrowane w sądzie, a związki zawodowe mają obowiązek przekazywać pracodawcom kwartalne informacje na temat całkowitej liczby członków. Od odmownej decyzji sądu w sprawie rejestracji związku przysługuje odwołanie. Prawo nie daje związkom zawodowym uprawnień do obejmowania swoją organizacją wszystkich pracowników. Przykładowo, pracownicy zatrudnieni na podstawie kontraktów indywidualnych nie mogą tworzyć ani przystępować do związków zawodowych. Z ankiety przeprowadzonej w grudniu 2008 roku wynika, że do związków zawodowych w Polsce należy 16 procent wszystkich pracowników, przede wszystkim zatrudnionych w sektorze szkolnictwa, służby zdrowia, transportu, telekomunikacji, górnictwa i innych sektorach przemysłowych.

Wszyscy pracownicy w Polsce maja prawo do strajku, z wyjątkiem pracowników służb o znaczeniu strategicznym, jak bezpieczeństwo narodowe, Najwyższa Izba Kontroli, policja, straż graniczna czy straż pożarna. Te grupy pracowników mają prawo do protestu oraz poszukiwania rozwiązania problemów poprzez mediację i na drodze sądowej. Zawiłe i uciążliwe procedury w wielu przypadkach utrudniają spełnienie prawnych wymogów niezbędnych do organizacji strajku.

Sądy pracy orzekające o legalności strajków działały bardzo wolno, natomiast sankcje przeciwko związkom ogłaszającym strajki nielegalne i pracodawcom prowokującym do takich działań były minimalne. Związki zawodowe twierdzą, iż przepisy zabraniające ponoszenia do odpowiedzialności za organizację strajku nie są konsekwentnie egzekwowane, a symboliczne kary finansowe nie zniechęcają pracodawców do takich działań.

b. Prawo do tworzenia organizacji i zawierania umów zbiorowych

Przepisy prawa zezwalają związkom zawodowym na prowadzenie niezależnej działalności, tymczasem w praktyce władze nie potrafiły wyegzekwować wprowadzenia tego prawa w małych i średnich firmach. Przepisy gwarantują swobodę zawierania umów zbiorowych dotyczących wynagrodzeń i warunków pracy na poziomie przedsiębiorstw. Główne forum w tym zakresie, ustalające minimalną płacę krajową oraz tempo wzrostu świadczeń w dziedzinach takich jak sektor usług socjalnych, stanowi komisja

trójstronna, złożona z przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców i rządu.

Pracodawcy w strategicznych sektorach państwowych nie mogą prowadzić negocjacji z pracownikami bez udziału ministerstw, którym podlegają. Przepisy prawa przewidują kierowanie sporów zbiorowych w pierwszej kolejności do formalnego mediatora, następnie do kolegium arbitrażu społecznego przy Sądzie Okręgowym albo Sądzie Najwyższym, w zależności od liczby pracodawców, których dotyczy spór, a w ostateczności zezwalają na zorganizowanie strajku. Zgodnie z prawem pracodawcy są zobowiązani do powiadamiania regionalnego Inspektoratu Pracy o sporach zbiorowych w miejscu pracy. W 2008 roku Państwowa Inspekcja Pracy odnotowała ogółem 5 433 takich sporów (w 2007 r. było ich 2 869).

Prawo zabrania dyskryminacji związków zawodowych, jednak przywódcy związkowi często się skarżą, iż pracodawcy dyskryminują pracowników podejmujących próby zakładania lub wstępowania do związków zawodowych, zwłaszcza w sektorze prywatnym.

Sąd Pracy w Toruniu 17 grudnia wydał wyrok na korzyść Officina Labor w sprawie o bezprawne zwolnienia. Związek zawodowy twierdził, że spółka Officina Labor nielegalnie zwolniła przedstawicieli zarządu nowopowstałego związku zawodowego. Władze spółki z kolei twierdziły, że informację o powstaniu związku otrzymały już po dokonaniu zwolnień. Sąd uznał, że spółka nie ma obowiązku ponownie zatrudniać byłych pracowników, jednocześnie sugerując im, iż mogą dochodzić odszkodowania tytułem dyskryminacji. W toku była kolejna, podobna sprawa o zwolnienie przewodniczącego związku zawodowego.

W kwietniu nowopowstały związek zawodowy oskarżył spółkę DAD Poland w Poznaniu o dyskryminację i bezprawne zwolnienia. Spółka zwolniła czterech pracowników kilka dni po ich wstąpieniu do związku zawodowego. Z kolei inni związkowcy twierdzili, że dyrektor DAD Poland groził im zwolnieniem.

Dyskryminacja przyjmowała zazwyczaj formę zastraszania, rozwiązywania umowy o pracę bez wypowiedzenia lub likwidowania miejsca pracy. Prawo nie chroni także przed prześladowaniem zrzeszonych pracowników z powodu ich aktywności w związkach; odnotowano niepotwierdzone doniesienia o sankcjach stosowanych przez pracodawców wobec pracowników, którzy próbowali zakładać związki zawodowe. Zdarza się, że kierownictwo firmy pyta

pracownika o członkowstwo w związkach zawodowych w obecności notariusza.

W Polsce nie obowiązują żadne specjalne prawa ani odstępstwa od powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy w strefach produkcji eksportowej.

Sąd Pracy w Ciechanowie 22 kwietnia wydał pierwszą decyzję w sprawie członków związku zawodowego oskarżających firmę Dong Yang Electronics o dyskryminację i niesłuszne zwolnienie z pracy. Sąd nakazał pracodawcy ponownie zatrudnić jednego pracownika, uiścić koszty procesowe oraz wypłacić odszkodowanie w wysokości miesięcznej pensji. Pracownicy twierdzili, że władze firmy zastraszyły ich podczas głosowania nad strajkiem w 2008 r., a następnie odmówiły uznania drugiego, tajnego głosowania, w którym pracownicy jednogłośnie opowiedzieli się za strajkiem. Później firma Dong Yang dała podwyżki pracownikom, którzy nie brali udziału w strajku, a spośród strajkujących zwolniła 200 osób, w tym 3 członków związku zawodowego, zastępując ich pracownikami kontraktowymi. Przed sądem toczy się kolejnych 180 spraw.

c. Zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej

Prawo zabrania pracy przymusowej lub obowiązkowej, w tym zatrudniania dzieci, zdarzały się jednak doniesienia o handlu kobietami i dziećmi w celu komercyjnego wykorzystania seksualnego, podczas gdy mężczyzn i chłopców coraz częściej sprzedaje się do pracy w rolnictwie.

d. Zakaz pracy dzieci oraz minimalny wiek zatrudnienia

Prawo chroni dzieci przed wykorzystywaniem w charakterze siły roboczej, w tym także przed pracą wymuszoną lub przymusową, a władze generalnie egzekwują te przepisy w praktyce. Pojawiają się jednak informacje o handlu dziećmi w celu komercyjnego wykorzystania o charakterze seksualnym bądź przymuszania do pracy.

Prawo zabrania zatrudniania dzieci poniżej 16 roku życia z wyjątkiem działalności kulturalnej, artystycznej, sportowej i reklamy, gdzie zatrudnianie dzieci jest możliwe wyłącznie za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych oraz miejscowego inspektora pracy. Młodzież w wieku od 16 do 18 lat wolno zatrudniać jedynie wówczas, gdy ukończyła szkołę średnią, gdy oferta zatrudnienia obejmuje szkolenie zawodowe oraz gdy praca nie stanowi zagrożenia dla zdrowia.

Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) informuje o wzrastającej liczbie pracujących nieletnich i o tym, że wielu pracodawców płaci im zaniżone wynagrodzenie albo nie płaci w terminie. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku PIP przeprowadziła 514 dochodzeń dotyczących zatrudnienia 2 581 nieletnich (16-18 lat) (w porównywalnym okresie w 2008 r. przeprowadzono 259 inspekcji dotyczących 1 796 nieletnich pracowników). W 159 przypadkach nałożono na pracodawców kary finansowe o łącznej wysokości 182 650 złotych.

Z tej łącznej liczby 2 581 zatrudnianych nieletnich większość pracowała w przemyśle przetwórczym, w handlu, warsztatach naprawczych i innych firmach usługowych, takich jak hotele i restauracje, firmy budowlane i transportowe. Według sprawozdania PIP za 2008 r. nieletni w większości pracowali podczas letnich wakacji.

e. Odpowiednie warunki pracy

Stawka minimalnego wynagrodzenia miesięcznego – 1 276 złotych, która obowiązuje od stycznia, nie zapewnia przyzwoitego poziomu życia zatrudnionemu ani jego rodzinie. Wysokość pensji minimalnej jest ustalana przez komisję trójstronną składającą się przedstawicieli rządu, pracodawców i pracowników. Jeśli komisja nie dojdzie do porozumienia najpóźniej do 15 września, wysokość minimalnego wynagrodzenia ustala Rada Ministrów. Duża skala szarej strefy gospodarki oraz niedostateczna liczba inspektorów pracy znacznie utrudniały egzekwowanie zagwarantowanej płacy minimalnej. Wielu robotnikom budowlanym i sezonowym robotnikom rolnym z Ukrainy i Białorusi płacono mniej niż wynosi oficjalna minimalna stawka wynagrodzenia.

Przepisy prawa gwarantują standardowy 40-godzinny tydzień pracy, z górnym limitem 48 godzin tygodniowo, włączając w to nadgodziny. Prawo wymaga wypłacania wyższych stawek za nadgodziny, pojawiają się jednak doniesienia, że przepis ten często nie jest przestrzegany. Prawo zapewnia także pracownikowi co najmniej 11 godzin nieprzerwanego wypoczynku na dobę oraz 35 godzin nieprzerwanego wypoczynku w tygodniu.

Prawo surowo i wyczerpująco określa minimalne wymogi ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracowników. Upoważnia ono Państwową Inspekcję Pracy do nadzoru i monitorowania przestrzegania przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz do zamykania zakładów, które takich norm nie spełniają. Jednak Państwowa Inspekcja Pracy nie jest w stanie w wystarczającym

stopniu kontrolować bezpieczeństwo w miejscach pracy. W 2008 roku odnotowano ponad 100 tys. wypadków przy pracy, czyli ponad 5 tys. więcej niż w 2007 r. Państwowa Inspekcja Pracy zbadała 2 703 wypadki z udziałem 3 298 osób, z czego 615 osób poniosło śmierć, a 1 131 doznało poważnych obrażeń ciała. Pracodawcy notorycznie nie przestrzegają standardów w zakresie narażenia zatrudnionych na szkodliwy wpływ substancji chemicznych, zapylenia i hałasu. W opinii PIP głównymi przyczynami wypadków przy pracy są: brak doświadczenia, niezachowanie środków bezpieczeństwa i zła organizacja pracy. Większość wypadków miała miejsce w górnictwie, handlu i usługach.

Prawo pozwala pracownikowi na opuszczenie miejsca pracy, jeśli nie gwarantuje ono bezpieczeństwa pracy, bez ryzyka utraty zatrudnienia, jednak w praktyce nie można czegoś takiego zrobić, bez narażenia się na zwolnienie.